

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28-93

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany!
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Podział władz w państwie.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa. 9. czerwca. (Pat) Dnia dzisiejszego odbyło się na Zamku zaprzysiężenie członków nowego rządu z p. prezesem Rady ministrów na czele. Następnie na Zamku rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem P. Prezydenta Rzplitej, w celu wzmocnienia współpracy P. Prezydenta z rządem, oraz aby wpływ jego na przebieg wypadków w państwie był silnie zagwarantowany.

Rada ministrów postanowiła ułożyć prace swe w ten sposób, aby każdy punkt porządku dziennego posiedzenia Rady ministrów mógł być wstrzymany przez Pana Prezydenta Rzplitej, który w takim wypadku zażąda wyjaśnienia danej sprawy przez odpowiedniego ministra, albo też postanowi, aby dana sprawa stała się przedmiotem obrad Rady ministrów zwołanej ad hoc pod jego przewodnictwem.

Następnie Rada ministrów przeprowadziła dyskusję ogólną nad projektem ustawy zmieniającej i uzupełniającej Konstytucję Rzplitej z 17. marca 1921. Szczegółowa dyskusja nad tą sprawą kontynuowana będzie również w obecności Pana Prezydenta Rzplitej na posiedzeniu Rady ministrów, które odbędzie się w piątek 11. bm. o godz. 5 popoł. na Zamku.

ROZBUDOWA POLSKIEGO WYBRZEŻA.

Gdynia. 9. czerwca. (AW) Dowództwo Floty Woj. przeniosło się już do nowowybudowanego monumentalnego budynku marynarki na Oksywi. Wobec postępujących naprzód prac około basenu wojennego prawdopodobnie niedługo cała marynarka wojenna ściągnie do Gdyni i będzie już tutaj zimowała w tegorocznym sezonie zimowym.

WARSZAWA ZACIAGA POŻYCZKĘ NA INWESTYCJE MIEJSKIE.

Warszawa. 9. czerwca. (AW) Rada miejska upoważniła magistrat do zaciągnięcia 10,800.000 zł. pożyczki na inwestycje miejskie. Z sumy tej zużytych będzie na odbudowę drugiej połowy mostu Poniatowskiego 1,250.000 zł., na budowę piekarni mechanicznych 100 tys. zł., na budowę cegielni 200 tys. zł., na uruchomienie kamieniołomów 250 tys. zł., na wykończenie szkół 4,000.000 zł., na rozbudowę szpitali jeden mil. 556.000 zł., dla Komitetu Rozbudowy 850 tys. zł., na wykończenie rzeźni na Pradze i budowę garażu samochodowego 1,360.000 zł., na urządzenie mleczarni miejskich 50 tys. złotych.

Nowa republika.



Francuski nadkomisarz Syrii, de Jouvenal, proklamował nową republikę Libanonu, pozostającą pod protektorem Francji. Stolicą republiki będzie największe miasto Libanonu. Beirut, którego widok ogólny przedstawia nasza rycina.

SOCJALIŚCI U STERU RZĄDÓW NA LITWIE.

Kłajpeda. 9. czerwca. (AW) Inauguracyjne posiedzenie sejmu litewskiego rozpoczęło się przemówieniem prezydenta Stulginskiego. Prezesem sejmu obrany 50 głosami na 84 głosujących socjalista ludowy Staugejtis, wiceprezesami przedstawiciel frakcji socjaldemokratycznej Kejlis, oraz członek chrześc.-demok. Stepanavicius. Na posiedzeniu wieczornem wybrano prezydentem Litwy ludowego socjalistę Griniusa.

TURCY O UKŁADZIE W SPRAWIE MOSSULU.

Angora. 9. czerwca. (Pat) Podczas dyskusji w Izbie nad układem w sprawie Mossulu oraz układem z Syrią, minister spraw zagranicznych Tewfik Ruhdi Bej wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że układ w sprawie Mossulu zatwierdza tzw. linie brukselska jako linie graniczną pomiędzy Turcją a Irakiem. Sprawa terytorjum nie była dla Turcji sprawą najważniejszą. Terytorjum, którego

zrzeczono się na rzecz Iraku — mówił minister — wynosi 1000 klm. kwadr. Odpowiadało to zasadom polityki tureckiej. Osią polityki Turcji, która stanowi na Bliskim Wschodzie największą potęgę, było pracować jako czynnik ładu i porządku w gronie narodów cywilizowanych. Turcja więc zgodziła się na tę ofiarę dla zapewnienia pokoju na Bliskim Wschodzie i zachowania niezależności i pomysłowości rozwoju Iraku oraz dla utrzymania normalnych stosunków z Anglią.

SPRAWA REORGANIZACJI RADY LIGI NARODÓW.

Londyn. 9. czerwca. (Pat) Podczas wczorajszego posiedzenia Izby lordów, lord Cecil zaznaczył, że co do ostatecznego załatwienia sprawy stałych członków w Radzie, zapadła decyzja, że w chwili obecnej lepiej jest nie zdecydować jej ostatecznie, odkładając tę kwestię do następnego zebrania się komisji.

Przewidują, że w sierpniu odbędzie się nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów.

Sprawa reorganizacji Rady Ligi Narodów.

Wypadki polityczne w Polsce odwróciły uwagę od tego wszystkiego, co się wówczas działo na świecie. Z pośród interesujących nas obrady Komisji, która ostatnio obradowała w Genewie, z udziałem przedstawicieli Niemiec nad rekonstrukcją Rady Ligi. —

Wynik obrad streszcza się w pięciu punktach.

1. Członkowie niestali będą wybierani na przeciąg lat trzech. Funkcje swe obejmą natychmiast po wyborach. Co rok będzie wybierana jedna trzecia część wszystkich niestających członków.

2. Występujący członek Rady nie będzie mógł ponownie być wybranym w przeciągu lat trzech po upływie swego mandatu, chyba, że w tym czasie, lub w ciągu tych trzech lat Zgromadzenie zdecyduje większością dwóch trzecich głosów inaczej. — Jednak liczba w ten sposób ponownie wybranych członków nie może przekroczyć 1/3 ogólnej liczby niestających członków zasiadających w Radzie.

3. Przejściowo, postanowienie przewidziane w poprzednim ustępie, może stosować się podczas wyborów 1927 nie tylko do członków, których mandaty wygasają w tym czasie, lecz i do tych członków, których mandaty wygasną w 1928 i 1929.

4. Bez względu na poprzednie postanowienia, Zgromadzenie może w każdej chwili, postanawiając większością 2/3 zdecydo-

wać, że na podstawie artykułu 4 Paktu odbędą się wybory wszystkich niestających członków Rady. W podobnym wypadku będzie sprawą Zgromadzenia ustalać przepisy tych nowych wyborów.

5. Aby system ten mógł wejść w życie, zostanie wybranych podczas przyszłego Zgromadzenia dziewięciu członków możliwie rychlej. Trzej z nich zostaną wybrani na trzy lata, trzej na dwa i trzej na rok.

Komisja uchwaliła swe propozycje warunkowo, mogą one być zmienione przy omawianiu spraw dotyczących członków stałych, co nastąpi na przyszłej sesji. Wedle dotychczas obowiązującego statutu (art. 4) Zgromadzenie wyznacza członków dowolnie większością głosów w okresach, jakie uzna za wskazane. Komisja natomiast proponuje zwiększenie liczby członków z wyboru do dziewięciu (dla wprowadzenia Polski, Chin i Argentyny) i proponuje nakaz wybierania członków na całe trzy lata wraz z zakazem zostawiania ich przez okres dłuższy w Radzie. Jest to formuła kompromisowa między grupą w Lidze, uważającą należenie do Rady za wynikającą z potrzeb tej instytucji, a inną grupą, uważającą to należenie za przywilej czy odznaczenie, o które każde państwo może kompetować.

Możliwość zaś ponownego wyboru do Rady (bez przeczekania terminu lat 3), udziela się jedynie temu państwu i to jedy-

nie za zgodą dwóch trzecich głosów Zgromadzenia. Komisja miała na względzie Polskę, Hiszpanję i Brazylię.

Bardzo znamieną jest propozycja, że w każdej chwili Zgromadzenie większością dwóch trzecich ma prawo obalić ten system wyborczy, anulując przed upływem ich terminu nadane mandaty zasiadania w Radzie.

Z tych propozycji widać, że mają one na celu ograniczenie swobody Zgromadzenia przy wyborze członków do Rady Ligi, dając równocześnie Zgromadzeniu możliwość unicestwienia tego pomysłu. Konkretnie rzeczy biorąc, Komisja uznaje za wskazane wprowadzenie do Rady Polski, Chin i Argentyny, bez naruszenia kombinacji, tworzącej podstawę obecnego składu Rady. Komisja, uznając dalej, że przesłanki, dla których obecność w Radzie (zwiększonej o członków z wyboru) Polski, Hiszpanji i Brazylii nie natury chwilowej, proponuje udział tych państw w Radzie przez dłuższy okres czasu.

Nowa zdobycz polskiej szkoły.

(Zenon Klemensiewicz. Marja Majewiczówna. Tadeusz Lehr-Splawiński. — Gramatyka polska w szkole powszechnej. — Podręcznik metodyczny dla nauczyciela. — 1926. — Z rycinami w tekście i jedną tablicą. K. S. Jakubowskiego we Lwowie. — W. 8-o. Str. 289).

Szkola nasza staje się coraz bardziej polska. I to od podwalin. Dowodem szczególnej pieczołowitości, jaką poświęca się nauce języka polskiego w szkole powszechnej. Nawet gramatyka, do niedawna kopeuszek ledwie tolerowany, powraca do swych praw natu-

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

14

ZA KOŁEM BIEGUNOWEM.

(Z cyklu „Na Szlakach Świata“.

(Ciąg dalszy.)

Puch futra przyjemnie łaskotał skórę i grzał lepiej, niż przez bieliznę. Koniec kołdry zawijało się na głowę. Wstawanie było również przykre, ale trwało krótko i poprawiony ogień grzał silnie, sucha koszula rychło przy nim nabierała ciepła, a gorąca herbata pozwalała zupełnie opanować dreszcze. Najgorzej było temu, co wstawał pierwszy, a czynił to przewodnik jakut, zahacowany na zimno i przyzwyczajony do takiego obozowania od dzieciństwa. Przyzwyczailam się i ja, gdyż byłem młody. Gdy w parę lat potem wracałem z „leśnych krosów“ na południe, nocowałem w ciągu całego prawie miesiąca w ten sposób, choć była zima i temperatura przeciętnie spadała poniżej 50° C. Ale tak bałem się, żeby mi jakiś wypadek nie zatrzymał w tej krainie ciemności i mrozów, że ze względu na lepsze odżywianie naszych wierzchowców stale nocowałem w pustyni i w śniegach. — I nie dostałem nawet kataru, a raczej dostałem go dopiero po pierwszej noocy przespanej w ciepłej jurcie.

Głębokie śniegi i zimowa aura towarzyszyły nam aż do Indigirki, ale w dolinie tej rzeki już poczuliśmy gwałtowną zmianę. Na samej rzece, dwa razy tak szerokiej jak Wisła, śnieg tak podtajał i rozmókł, że woda chlupała we dno pod kopytami koni. Renów już nie można było używać do jazdy, ślizgały się, potniały i słabły niezmiernie. Całą drogę dalej odbywaliśmy konno. Na szczęście w dolinie Indigirki już

trafiały się sadyby, gdzie można było dostać siana. Za to straszono nas, że za grzbiec tem Alazejskim już są roztopy i idzie powódź. —

Pospieszaliśmy więc, aby dostać się do zamożniejszych okolic, gdyż tutaj polów ryb jeszcze się nie zaczął i groził nam wprost głód. Z naszej prowizji zostało jedynie parę cegiełek herbaty. O ile droga była twarda i pozwalała na szpiesniejszy bieg koni, przebywaliśmy do 80 kilometrów dziennie. Ale droga zaczęła rozmiękać i psuć się bardzo. Łożyskami rzeczek niepodobna było podążyć, tam już szumiała miedzi scami woda i lód kruszył się i zapadał. — A na „badaranach“ (błotach) głęboki śnieg tworzył brudną kaszę, w której nogi tonęły często do kolan. Jeżeli dodamy do tego olbrzymie porastające błota kepy, to zrozumiemy trudności, hamujące ogromnie szybkość podróży.

Kiedy stanęliśmy nareszcie na Alazejskiej przełęczy, wysokiej wszystkiego na jakieś 500 metrów, krzyknąłem ze zdumienia, tak nieoczekiwany przed nami otworzył się widok.

Zima jak gdyby pozostała za nami. — Śniegi leżały tu i ówdzie jedynie na zboczach i szczytach nielicznych wzgórz, a cała olbrzymia nizina była już ciemna i lśniła wodami. Słońce w południe przygrzewało tak mocno, że musiałem na pierwszych rozciąć kożuch.

— Ech, nie „dośpieję!“ — mruknął Aleksey. Choćby dostać się na Andylach, do księcia Apolona... Przynajmniej z głodu byśmy nie umarli!... Bo-ga-ty!...

— I córkę ma!

— Jakby pan wiedział, że ma! — ożywił się kozak. I ktoś ją podobno w tym roku wyswatał!...

Roześmiałem się.

— Ależ ty tu, widzę, wszędzie masz rodzinę!...

— A gdzież się ma podziąć kozak-sierota? Czy to stać mi na własny dom? W dodatku w ciągłych rozjazdach. Żona będzie mnie zdradzać z innymi. To już ja wolę tak, jak jest. Niech pan siada, jedziemy.

Powiesiliśmy po pęczku włosia z ogonów naszych koni na krzyżu, stojącym na samej przełęczy, obwieszonym sznurowadłami, włosien, szmatkami, paciorkami, darami Duchowi Ziemi z wdzięczności za dobrą podróż. Nasza nie bardzo była szczęśliwa, ale...lepiej dać i ze złą siłą nie zadzierać!

— Już raz miał pan nauczkę!... przypominał mi Aleksey. Tu są inne prawa niż w „uniwersytetach!“. Spuściliśmy się z gór w płaską i błotnistą krainę jezior. Temi jeziorami prowadziła najkrótsza i najlepsza stosunkowo droga, gdyż gruby lód na nich trzymał się jeszcze mocno. Ale z każdym dniem nadgryzało go słońce. Przed olbrzymiem jak wewnętrzne morze jeziorom Kalgyn, zatrzymaliśmy się w niepewności. Już potworzyły się na niem tu i ówdzie „zabrzeża“, tak, że skorupę lodu oddzielały od ziemi kanały wody, wprawdzie nie szerokie, ale głębokie i mulaste. Łatwo było konia w niem utopić. Choć znaleźliśmy w jednym miejscu mostek lodu mocny, żeby nas uradzić i mogliśmy po nim dostać się na środek, przewodnik wahał się.

— A co jeżeli z tamtej strony nie znajdziemy już przejścia!

— Nie gadaj! Tydzień będziemy krążyli dookoła. A tak wieczorem będziemy na tamtej stronie! Co nie mamy przejścia znaleźć? Jak tu znaleźliśmy, tak i tam znajdziemy! — Ruszaj! — huknął na niego Aleksey.

Wysłałem je, gdyż bardzo prosił o pomoc przy polowie płotek. Chmarą płyną pod lodem — dodała pośpiesznie.

(C. d. n.).

ralnych. Tylko że gramatykę języka ojczystego pojmuje się zgoła odmiennie, niż dawniej. Ma ona zapewnić dziecku rozumienie mowy polskiej oświeconego ogółu, a także rozumienie języka książkowego. Ma ona również dać uczniom możność praktycznego opanowania języka w słowie i piśmie, przez odslonięcie zaś praw nin rządzących, obudzić zajęcie, a tem samem i świadomą miłość mowy ojczystej.

Że tak nauczana gramatyka rozwinać musi także sprawność umysłową, to jasne. Nauka więc osiąga w tym wypadku cele praktyczne i moralne; kształci umysł, pobudza sferę uczuciową.

Ale też nauczanie gramatyki w sposób do przedstawionych tu wymagań przystosowany, nie jest rzeczą łatwą. Potrzeba przede wszystkim zacząć od pouczenia nauczycieli, jak w szkole powszechnej traktować należy ten przedmiot, aby nauka przyniosła istotny pożytek.

Książka, której tytuł wypisaliśmy na czele pierwszej podjęła to zadanie. W metodycznym wykonaniu zadań, jakie co do gra-

matyki polskiej stawia program ministerjalny, podręcznik ten stanowi dla nauczyciela pomoc wprost niezbędną. Autorzy wiadomością go w zasady i formy dydaktyczne, celowego nauczania gramatyki, następnie zaś przykładowo ukazują, jak te zasady mają być stosowane, jak w te formy ująć należy nauczanie zgodnie z programem ministerjalnym. Tak więc obok części teoretycznej znajdujemy tu zbiór przykładów lekcyjnych, tem cenniejszy, że celem wyraźnym tych modeli lekcji, jakby je nazwać można, jest pobudzenie pomysłowości pedagogicznej nauczyciela. Na dowód czego podano w każdym oddziale po dwa przykłady lekcyjne w dwójkiej postaci.

Pokolenie, które w ten sposób zaznajamiać się będzie z prawami, kierującemi językiem polskim, okaże zapewne więcej zrozumienia i troski o jego piękno, o jego bogactwo, niż się to dzisiaj dzieje w publicystyce, a nawet literaturze polskiej.

St. Ross.

Z przeszłości Prezyd. Mościckiego.

Jak dawny rząd rosyjski usiłował pozyskać prof. Mościckiego na wybitne stanowisko i spotkał się z odmową.

(c.) W pismach stołecznych i prowincjonalnych wiele pisze się w ostatnich dniach o nowym Prezydencie Rzpltej. Dzienniki zamieszczają rozmaite szczegóły i przyczynki z jego życia i działalności. W jednym z nich znajdujemy ciekawą wiadomość o staraniach, jakie czynił dawny rząd rosyjski w celu pozyskania prof. Ignacego Mościckiego na wybitne stanowisko.

Dzisiejszy Prezydent, po ukończeniu szkoły średniej, wyjechał na studia do Rygi. Stamtąd, chroniąc się przez prześladowania rządu moskiewskiego za udział w akcji politycznej i społecznej, udał się do Anglii, gdzie w ciężkich warunkach materialnych, pracując fizycznie wspólnie ze swą małżonką,

odbywał studia wyższe. Gdy następnie przeniósł się do Fryburga, zasłynął tam wkrótce jako tęgą, fachową siłą naukową.

Zwróciło to na niego uwagę rządu rosyjskiego w tym stopniu, iż mimo znanej jego względem Rosji nielojalności — proponowano prof. Mościckiemu przyjazd do Rosji dla zorganizowania tam przemysłu amunicyjnego. Prof. Mościcki odrzucił bez chwili wahania tę propozycję.

Z podobną propozycją zwrócił się rząd rosyjski do prof. Mościckiego w r. 1914 po zajęciu przez Moskale Lwowa, gdzie wówczas prof. Mościcki pracował na Politechnice. I na tę propozycję również obecny Prezydent dał odpowiedź odmowną.

Najlepiej płatna nauczycielka w świecie.

Uczy, jak należy sprzedawać w sklepach i pobiera 25.000 dolarów rocznie.

Nauczycielka ta mieszka oczywiście w Ameryce, nazywa się miss Izabel Craig Bacon i jest instruktorką dla sprzedawców i sprzedawczyń w sklepach i magazynach. Ministerstwo handlu Stanów Zjednoczonych płaci jej pensję, wynoszącą 25 tysięcy dolarów rocznie. Nauczycielka ta słynie z tego, że jej metody nauczania dają świetne rezultaty w dziedzinie sztuki sprzedawania.

...Dla młodzieńca i młodej kobiety jest wielką przyszłość za ladą sklepową — powiedziała instruktorka podczas ostatniego swego pobytu w Londynie. „U nas w Ameryce doprowadziliśmy kunszt sprzedawania do doskonałości i w dziedzinie tej stawiamy wielkie wymagania. Panuje na ogół błędny pogląd, że sprzedawać może każdy, kto się

mniej więcej zna na towarze. W rzeczywistości zaś praca ta wymaga specjalnego wykształcenia i subtelności, psychologicznego zjawstwa natury ludzkiej. Zdolności tych można nabyć przez specjalne ćwiczenia”.

Szczególniej nadają się do tego fachu — zdaniem amerykańskiej mistrzyni — kobiety, które mają wrodzoną uprzejmość, dobry gust i doświadczenie psychologiczne, a więc mogą przewyższać mężczyzn, zwłaszcza gdy są jeszcze obdarzone zdolnościami handlowymi.

Nie rzadkiem zjawiskiem w sklepach amerykańskich są młodzieńcy, którzy po ukończeniu szkół wyższych i odbyciu studiów specjalnych poświęcili się zawodowi sprzedawczych.

Człowiek - wampir, pijacy krew dzieci

budzi na Węgrzech przerażenie.

Budapeszt, w czerwcu.

Olbrzymie wrażenie wywołała w całym kraju wiadomość, że na Węgrzech grasuje jakiś nowy naśladowca Landru, który jednak jako ofiary wybiera nie kobiety, lecz dzieci.

Przed kilku dniami w Miskolez nad brzegiem rzeki Szinwa znaleziono zwłoki 3-letniej córeczki inspektora kolei Tarjana. Dziecko było w potworny sposób zmasakro-

wane. Lekarze eksperci orzekli, że morderca zadał małej cios nożem w szyję, poczem wylał krew ofiary.

Są świadkowie, którzy zdala widzieli ową dziewczynkę z jakimś mężczyzną, lecz sądząc, że idzie ona z ojcem, nie zwracali na nich bacznej uwagi.

Równocześnie z odkryciem zbrodni w Miskolez, nadeszły wieści z szeregu innych miejscowości, jak: Eperjes, Kasso i Losonez,

głoszące, że tam również popełniono podobne zbrodnie.

W Eperjes 4-letnia córeczka strażnika cłowego, która zniknęła z domu rodzicielskiego przed 4 tygodniami, została znalezioną w skalistym ustroniu, pocięta na kawałki. Sekeja wykazała tu również, że morderca pił krew dziecka.

W tydzień potem podobny fakt obydnej zbrodni zdarzył się w Kasso (Kaszów) a w parę dni później w Losonez. W tym ostatnim wypadku ofiarą potwornego wampira padła pięcioletnia córeczka pewnego kupca. Na jej szyji znaleziono podwójny ślad zębów mordercy. Jak dotychczas, jest to jedyny konkretny ślad nieuchwytnego osobnika.

Wedle zeznań świadków, którzy widzieli owego zbrodniarza, oczywiście nie przeczuwając jeszcze, kim on jest, ma to być starszy mężczyzna o inteligentnym wyglądzie. Nie ulega wątpliwości, że ma się tu do czynienia ze zboczeńcem, krwawym sadystą, którego nieprzewidywany pęd do zbrodni gna po różnych miejscowościach Węgier.

Oczywiście na wieść o czterech morderstwach, dokonanych na dzieciach w ciągu jednego tygodnia — zapanowało przerażenie w północnych Węgrzech. Wobec tego, że wampir wciąż zmienia miejsce pobytu, we wszystkich miejscowościach rodzice zabronili dzieciom samym wychodzić z domu.

Z CYKLU

Emeniarzyk polski

(Nagrobki zasłużonych Polaków).

p. Marianowi Zdzichowskiemu

Człek ten uparty należał do tych,
Co tuszą w własne swe „ego”.
W skarbie po Grabskim wziął spadek w złotych,
Zostawił... spadek złotego.

Umarł za miastem w wieczór sobotni.
Nikt nie użyzył mu lzy choć.
Głęboko wawili mu bezrobotni.
Leż tu i więcej nie wychodź!

LA VON TAMTEN.

Walka ze starością.

WORONOW.

W lukę utworzoną przez rozbicie się przesadnych nadziei, wiązanych z doświadczeniami Steinacha, wskoczył w te pędy lekarz praktyczny rosyjski, którego burza rewolucyjna rzuciła do Paryża, nazwiskiem Woronow. Wystąpił on przed czterema laty z nową metodą odmładzania, o której krzyczy się teraz bardzo głośno, przedstawiając niemal mowę o metodzie Steinacha.

Metoda Woronowa jest bardzo prostą i w przeciwstawieniu do doświadczeń Steinacha pod względem naukowym nie przedstawia właściwie żadnej wartości. Woronow cienkie plasterki jądra ludzkiego lub od małpy, o ile możności hierarchicznie zbliżonej do człowieka, wszywa operowanemu w fałdy otrzewnej w okolicy podbrzusza, poczem cięcie zaszywa i sprawa skończona. Wszyty ten sposób plasterski jądra obcego resorbuje się powoli w organizmie, a ulegając wessaniu, oddaje widocznie swoje żywe hormony organizmowi, bo objawy, zresztą bardzo krótkotrwałe, wzmocnienia i odmłodzenia organizmu w większości wypadków występują istotnie.

Jak jednak powiedziałem, są te objawy krótkotrwałe. Właściwie trwają one do bóty, dopóki organizm nie zresorbuje wszytego kawałka jądra. Potem albo operację potrzeba ponawiać, albo też dać za wygraną i pogodzić się z postępującym nadal procesem starzenia się.

W istocie swojej cała operacja jest właściwie tylko modyfikacją zasady Brown Se-

guarda i polega — jak widzimy — na wprowadzeniu do organizmu pewnej ilości substancji spermatycznej w jej naturalnej i niezmienionej przez żadne dystalacje postaci. Ponieważ my samego hormonu płciowego nie znamy, czyli destylując ekstrakt jąder, nie wiemy właściwie, co należy zostawić a co odrzucić, ponieważ dalej sam proces dystylacji i ekstrahowania takiego, aby nie niszczył żywej substancji, jest bardzo jeszcze niedoskonały, przeto łatwo zrozumieć, że kawalek żywego jądra, wszczepiony do organizmu i poddany stopniowemu wessaniu przezeń, może działać o wiele szybciej i wyrażniej niż najlepszy ekstrakt sperminowy. Ale też i koniec na tem. Spotęgnowanie działania przez wszczepianie całych jąder lub przynajmniej większych ich części nie jest możliwe, ponieważ w takim razie powstaje niebezpieczeństwo rozpadu tak wielkiej ilości ciała obcego, którego organizm nie miałby czasu zresorbować.

Metoda Woronowa w istocie swojej prymitywna nie jest zatem żadną formą transplantacji jak np. robi się ze skórą, przenosząc ją z miejsca na miejsce, przy czem nie resorbuje się ona lecz zrasta z otoczeniem i podłożem, lecz tylko, właściwie rzecz pojmując, pewną modyfikacją zwyczajnego zastrzyku z tą różnicą, że obce ciało wprowadza się do organizmu nie w stanie płynnym za pomocą wstrzykawki lecz w stanie stałym za pomocą nacięcia i następnego zaszycia.

Mimo tej swojej prymitywności dla do-
rażnych skutków, jakie daje metoda Woronowa, stała się ona obecnie bardzo popularna. Trudność sprawia ją dostanie jąder ludzkich lub chociażby tylko małpich. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w związku z pojawieniem się tej metody, zaczyna się też mnożyć zbrodnie zupełnie nowego typu. Oto zdarzają się coraz częściej porwania na ulicach miast młodych chłop-
ców, którzy wrzuceni do automobilów, skre-

powani i zakneblowani są wywożeni do jakichś tajnych sal operacyjnych, gdzie się ich narkotyzuje i pozbawia jąder dla odmładzania czekających obok bogatych i opłacających całą imprezę pacjentów...

Najbliżej człowieka stojący szimpans młody i zdrowy kosztuje około pięciu tysięcy dolarów i jest trudny do dostania. Byle kto nie może więc pozwolić sobie na zakupno jądra żywego szimpansa dla celów czasowego przywrócenia utraconej młodości. W ostatnich czasach podjęto próby zastąpienia szimpansów, innymi tańszymi gatunkami małp n. p. mandryli i pawianów, z wynikami jeszcze nie dość znanymi.

Rząd francuski obiecuje sobie wielkie zyski z całego interesu, wydał przed dwoma laty zakaz wywozu małp ze swoich afrykańskich kolonii. Francuzi każą sobie płacić słono za każde jądro małpie, mimo to jak dotąd niesłychać, aby robili na tem nadzwyczajne interesy.

Natomiast w innej dziedzinie metoda Wo-

ronowa zapowiada rezultaty korzystne, mianowicie w hodowli zwierząt. Rząd francuski dla celów jego eksperymentów oddał mu do dyspozycji całą oborę rasowych owiec. Doświadczenia czynione nad starymi i nieczynnymi już trykami, dały rezultaty istotnie dobre, lecz także krótkotrwałe. Według więc obecnego stanu rzeczy mogą one mieć wartość tam tylko, gdzie idzie o otrzymanie jeszcze potomstwa od jakiegoś szczególnie cennego, ale już starego ojca. Poza tem stosowanie metody Woronowa na owcach dało inny ciekawy rezultat. Oto zarówno tryki jak owce, które szczepiono metodą Woronowa, pokrywały się wkrótce wełną o pięć do siedmiu centymetrów dłuższą niż zwykle. Jest to najlepszy dowód, jak potężnym i wszechstronnym jest działanie hormonów płciowych, wprowadzonych do organizmu nawet w tak niewielkiej ilości, jak to metoda Woronowa w rzeczywistości umożliwia.

Dr. Nemo.

Z nad modrego Dunaju,

(Od naszego korespondenta).

KRYZYS URZĘDNICZY. — STAGNACJA OBRAZÓW PORNOGRAFICZNYCH.

HANDLOWA. — WYKRZYCIE DUKARNI

Wiedeń, w czerwcu.

Postulaty urzędników państwowych, domagających się podwyżki poborów, załatwił onegdaj rząd austriacki odmownie, tłumacząc się niemożliwością przekroczenia kredytów, ustalonych przez Ligę Narodów.

Fakt ten stworzył obecnie w Austrii sytuację bardzo drażliwą, która doprowadzi prawdopodobnie do wybuchu strajku, o ile rząd w czas jeszcze nie zmieni swego postanowienia.

Odrzucone również zostały i inne postulaty, domagające się w szczególności skró-

czenia czasu służby państwowej z 40-let lat na 35, ewentualnie 30, oraz pragmatyzacji funkcjonariuszy kontraktowych.

Już od dłuższego czasu toczy się między rządem, a urzędnikami zacięta walka o podwyżkę poborów, prowadzona ze stron obu z równą energią. Obie też partie mają najpełniejszą słusność, bo... z próżnego nie należy, a z próżni również żyć niemożna.

Nietylko jednak urzędnikom źle się w Austrii powodzi. Cudzoziemiec, przybywszy obecnie do Wiednia, podziwia niepomnie pustki, panujące w sklepach wiedeńskich, których personal czeka nieraz cały dzień

28

PIOTR BENOIT.

ALBERTYNA

Powieść.

Przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

— O, jeżeli tylko o to idzie, masz dość czasu, droga mamo. Dokumenty Franciszka jeszcze nie nadeszły. Gdy myślę, że przyrzeczono je nam na dzień 25-go lipca, a dziś już mamy 6-go sierpnia. Zawsze powtarza się to samo, gdy się ma do czynienia z jakimkolwiek urzędem. Widzę, że pod względem punktualności, kancelarie duchowne nie są lepsze od naszych świeckich.

Widać tedy, że Kamila sama albo raczej siła wypadków zmuszała mnie do tej zmiany, z którejbym się śmiała z wielkim sceptyzmem, gdyby mi ją ktoś był zapowiedział przed dwoma miesiącami. Gdy odtwarzam sobie w pamięci najdrobniejsze epizody z owego sierpnia, przekonnę się, że w tych kilku tygodniach Ziemia i Przeznaczenie ukazały się mym oczom, pełnym podziwu i gorączki, w zupełnie nowym świetle. Wszystko, począwszy od najwspanialszego widoku aż do najdrobniejszego szczegółu, od księżyca krążącego między obłokami srebrno bramanami aż do pudru, który córka moja zostawiła na ławce ogrodowej, wszystko to łączyło się, by mi wyjawiać istnienie drugiego wszechświata nieznanego. Pierwszy ten, w którym żyłam dotychczas, był wyraźny ale bez blasku. Można było nalepić istotom żywym i rzeczom, które go zapełniały, podobnie jak w tanich sklepach, niezmienną ety-

kięć. Można w nim było, bez zawodów i bez radości, zaopatrzyć się w skromne sprzęty, potrzebne do życia. Drugi świat natomiast był to jeden z owych cudownych bazarów wschodnich, w których widnieją dywany kosztowne i drogie klejnoty, mieniące się tęczowymi kolorami w promieniach światła. Podczas gdy inni ludzie odkrywają ten świat około dwudziestego roku swego życia, ja, podróżując w przeciwnym porządku, dopiero po ukończeniu czterdziestu lat przybyłam w granice tego nowego świata. Wkracza się w nie, wiem o tem teraz, przyłożywszy obie ręce do serca. Niewinne obrazy dziecięce o raju, żarliwość religijna młodzieży i jej woń kadzidel, oraz pstre malowidła witraży, upadają nagle jak grube płótno w głębi, a za nim ukazuje się prawdziwy eden, pełen tryskających źródeł i zaludniony postaciami mglistymi i nagiemi. Człowiek zatrzymuje się zmiészany, z oczyma pełnymi łez. Jest podobny do pasterza, który dotychczas nie myślał o niczym innym, jak tylko o przeliczaniu swych jagułat i który znajduje się nagle przed tajemniczym stawem, w którym się kąpią nimfy. Śmiertelne a jednak rozkoszne zmieszanie! Jest się igraszką tyrana ubóstwianego, który sprawia, że stosownie do jego kaprysów, lubi się dnie deszczowe, a nie nawidzi się dni słonecznych. Jest się szczesliwą; jest się przygnębiałą; jest się zmęczoną. Chciałoby się znów widzieć wszystkie te miejsca, przez które się przechodziło, czytać znów wszystkie te książki, które się czytało, albowiem teraz wie się, że się ich nigdy nie widziało, ani nigdy nie rozumiało. Błądząc wśród świata, którego już nie poznaje, albo którego nie znam jeszcze, wśród świata, który już nie czerpie swego życia w błędnym świetle naturalnem, ale błyszczy nagle w po-
nurem i promiennym świetle miłości.

Te same dnie, które i się wydawały niedługo tak długie, jakżesz one się stały naraz beznadziejnie krótkie! Nie mogłam obecnie zdążyć, aby wypełnić wszystkie czynności, które sobie zakresliłam w znacznie zwiększonej liczbie, jakby dla przyjemności, ogarnięta szalem pracy. Rano, gdyśmy nie podejmowali samochodem wycieczek w okolice, na szczęście Franciszek i Kamila sypiali dość późno. Pomimo, że w nocy trapiła mnie bezsenność, byłam już o świcie na nogach. Korystałam z tych godzin, jedynych, w których byłam sam na sam z Marią, aby zajmować się domem i czynić go wygodniejszym i bardziej pożytecznym. Nasz dom Maguellonne także uległ przeobrażeniu. Kwiaty, które dotychczas wiodły w ogrodzie, zdobyły teraz jego pokoje. Trzeba było około piętnastu dni, aby urządzić łazienkę i gabinet toaletowy nieco wykwintniejszy. Było to ulepszenie, które powinnam była dać wykonać już od wielu lat i było to z mej strony niedbalstwo nie do wybaczenia, że tego dotychczas nie uczyniłam, ponieważ źródło, które zaopatrywało nasz dom w wodę, wytryskało tuż obok nas w górach, na wysokość szczytów domu i odgrywało tedy w sposób naturalny rolę wodnego rezerwoaru.

Za każdym z tych upiększeń Kamila i Franciszek klaskali z radością w dłonie.

— Wiesz, Kamilo, że ja chyba nigdy stąd nie wyjadę, mówił Franciszek śmiejąc się.

— Któż każe ci wracać do Paryża przed dniem 15-go października, kiedy się kończy twój urlop wypoczynkowy?

— A ty?

(C. d. n.).



daremu na gości, omijającego skrzętnie wszystkie lokale sklepowe.

To też niektórzy kupecy, pragnąc za wszelką cenę dojść do posiadania swoich własnych, w towar włożonych pieniędzy, urządzają od czasu do czasu t. zw. „wysprzedaż masową”, sprzedając po cenach bardzo niskich głównie bieliznę, krawaty i niektóre towary galanteryjne.

Gościa, wchodzącego do sklepu, wita właściciel z wyszukaną wprost grzecznością, rozkładając przed nim wszystkie swe najlepsze towary z propozycją kupna. Często jednak zdarza się, że przestraszony gość, przegladnąwszy i wypróbowałwszy po długiej dyskusji zaproponowane mu skarby, zadawała się jedynie... spinka do kołnierzyka, którą każe sobie jeszcze w papier zawiązać i odchodzi dumnie, odprowadzany do drzwi cichem, lecz bardzo kategorycznym błogosławieństwem właściciela.

— Ciężkie czasy, ciężkie czasy — słychać ciągle naokoło. Ale i na to znaleźć można radę.

Już od kilku lat kursują po Wiedniu w handlu pokątnym rozmaite albumy pornograficzne, sprzedawane po kawiarniach, klubach, oraz na zamiówienie po bardzo wysokich cenach.

Prasa wiedeńska kilkakrotnie poruszyła już ten fakt, wywołujący publiczne zgorzelenie, nie tylko w Austrii samej, lecz także zagranicą, dokąd obrazki te masowo były wysyłane.

Wreszcie udało się policji tutejszej po bardzo uciążliwych poszukiwaniach odkryć tę szajkę, która na fabrykacji obrazów pornograficznych dorobiła się przy małych wydatkach znacznego majątku.

Głównym winowajcą jest antykwarz Józef Welkammer, którego sklep w obwodzie siódmym mieścił w sobie również tajną drukarnię, obsługiwaną przez kilku drukarzy i grafików.

Ogółem aresztowano dotychczas 21 osób. Dalsze śledztwo w toku.

Mieczysław Lisowski.

WINA RIEDLA

Zmiany komendantów

policji państwowej na powiatach.

(d.). Do tej pory powiatowym komendantem policji państwowej w Łańcucie był komisarz Maczka, który swego czasu urzędował w komendzie policji Lwów - miasto. Jego zaś zasługą jest zlikwidowanie niebezpiecznej szajki bandyckiej Panicza. — Obecnie kom. Maczka został mianowany komendantem powiatowym w Jarosławiu.

Na jego miejsce takim komendantem w Łańcucie mianowany został komisarz Rataj.

Pośrednicy w zastawach z Kawiarni Wiedeńskiej.

(d) Przez trzy dni w lwowskim okręgowym sądzie karnym toczyła się rozprawa przeciw Edwardowi Kniffowi i Aleksandrowi Matłowskiemu, oskarżonym o zbrodnię oszustwa. Trybunałowi, w skład którego wchodził sędziowie Kohman i Sokolowski, przewodniczył sędzia Dworak. Oskarżał prokurator Wondrausch, bronił adwokat dr. Wein saft i dr. Grüner.

Według aktu oskarżenia obaj oni byli stałymi gośćmi kawiarni wiedeńskiej i tam po dejuowali się wyrabiania pożyczek pod zastaw futer i kosztowności. Jednak właściciele zastawów dostawali małe kwoty, nato-

NUMER JUBILEUSZOWY „WIEKU NOWEGO”.

W sobotę dnia 3. lipca b. r., jako w 25-tą rocznicę założenia

„Wiek Nowego”

ukáže się pismo nasze w objętości kilkudziesięciu stron o szacie bardzo ozdobnej.

Numer ten „Wiek Nowego” wypełnią obok treści normalnej utwory pierwszorzędných piór Kraju i to zarówno z dziedziny literackiej, jak narodowej, społecznej i gospodarczej.

Cały numer, drukowany na papierze satynowanym, zawierać będzie liczne ilustracje.

Zwracamy uwagę P. T. Kupców i Przemysłowców na numer jubileuszowy, który rozejdzie się po całym Kraju w ilości

ponad 100.000 egzemplarzy.

W sprawie ogłoszeń do tego numeru służą odwrotnie najpełniejszymi informacjami Administracja naszego pisma, oraz wszystkie biura ogłoszeń w Kraju.

Przyjmowanie ogłoszeń do numeru jubileuszowego „Wiek Nowego” kończy się z dniem 15. czerwca b. r.

Admin. „Wiek Nowego”

Lwów, Sokoła 4, telef. 26-77 lub 28-90.

9192

miast Kniff i Matłowski zastawione rzeczy sprzedawali, zatrzymując uzyskane pieniądze dla siebie. W ten sposób zostali poszkodowani: M. Willenberger, Longin Łatawiec, Stanisław Matusów, Z. Dumikowski, Wł. Bułacew, Tadeusz Sedlaczek, Anna Sołowij i Juda Klinger.

Po przeprowadzonej rozprawie wczoraj trybunał zasądził Kniffa na rok ciężkiego więzienia, natomiast Matłowskiego uwolnił od oskarżenia, gdyż pokazało się, że Kniff w kilku wypadkach za małym wynagrodzeniem użył Matłowskiego za swoje narzędzie.

Ucieczka trzech więźniów z Zakładu kary w Drohobyczu.

(d.). W Zakładzie kary w Drohobyczu między innymi przebywali trzej więźniowie: Jan Kopystyński, Józef Musiał i Jan Piotrowski, niebezpieczni złodzieje i rabusi. Od czasu do czasu brano ich do robót poza murami Zakładu i w czasie tych ubiegłego piątku dnia 4-go bm. w południe wszyscy trzej zdołali zbiedz. Bezwzględnie zarządzony za nimi pościg, tuż po spostrzeżeniu ich ucieczki, pozostał jednak bez rezultatu.

Wobec tego rozesłano za nimi listy gończe, według których

Jan Kopystyński

wyrokiem okręgowego sądu karnego we Lwowie zasądzony został na karę 3 i pół roku ciężkiego więzienia, którą ukończył miał dnia 27-go lutego 1927 roku. Rodem jest on z Zaskowa koło Lwowa, grecko-kat. religij, synem śp. Semka i Marji, żony z Marją Olejówną. Ma troje dzieci, a ostatnio mieszkał we Lwowie przy ulicy Pamięńskiej l. 19. Kopystyński ukończył 5 klas szkoły ludowej, jest 170 cm. wysoki, krępy, ma twarz owalną o ciemnych oczach oraz ciemne włosy. Jako szczególny znak, posiada on bliznę na małym palcu lewej ręki.

Józef Musiał,

31 lat liczący murarz, również wyrokiem sądu lwowskiego za zbrodnię kradzieży został zasądzony na trzyletnią karę więzienia, którą miał ukończyć dnia 21 września 1926 roku. Jest on religij rzym. - kat., synem Michała i Anny z domu Hordowicz, ożeniony z Marją Lachocką, bezdzietny. Ciekawem jest to, że ma tatouowane lewe przedramię. Na rysunku widnieje

głowa kobiety na listku.

Jest on 170 cm. wysoki, smukły, twarz ma podługną, duże piwne oczy i ciemne włosy. Dłonie u rąk odznaczają się zbytnią szerokością. — Musiał ukończył cztery klasy szkoły ludowej.

Trzeci zbieg nazwiskiem

Jan Piotrowski

jeszcze w roku 1922 wyrokiem trybunału sądu przysięgłych w Sanoku za zbrodnię rabunku został zasądzony na dziesięć lat więzienia, którą to karę ma ukończyć dnia 5 października 1931 roku. Piotrowski pochodzi z Woli Kąkolowskiej koło Rzeszowa, jest synem Franciszka i Marji, religij rzym. - kat., liczy lat 29, stanu wolnego. — Jest jasnym blondynem, średniego wzrostu, gony, ma twarz podługną, oczy bure i ja-

sne brwi. Charakterystyczną cechą jego głowy są uszy, w tył pochylone. Piotrowski umie czytać i pisać po polsku.

Wszyscy trzej mieli na sobie are-
sztanckie ubrania. Kto wiedziałby o miej-

scu pobytu wyżej wspomnianych zbiegów, powinien dać znać policji, a we Lwowie po-
winiem donieść do urzędu śledczego przy
ulicy Kazimierzowskiej l. 30.

Napad rabunkowy pod Lwowem. Zbrodniczy czyn dwóch cyklistów.

(d) Przed kilku dniami 20-letnia Anna Du-
chaneł, zarobnica, szła pieszo ze wsi Pod-
borce koło Lwowa do Nadyczy w powiecie
zółkiewskim. O godzinie jedenastej przed po-
łudniem, będąc zmęczoną, Duchanełówna
przed wsią Prusy usiadła na łące i odpoczy-
wała.

W czasie tym drogą nadjechali dwaj cy-
kliści. Gdy zobaczyli przy drodze samotną
dziewczynę, zatrzymali się, pobili ją i usiło-
wali dopuścić się na nią gwałtu. Duchaneł-
kówna jednak bronila się ze wszystkich sił i
krzycząc wzywała pomocy. To przeraziło
napastników. Jeden z nich wyrwał jej z rak
chusteczkę, zawierającą 20 złotych, zarobio-
nych w Podborcach, poczem obaj odjechali
rowerami w kierunku Prus.

Duchanełówna, przyszedłszy do siebie,

udała się przez Prusy w dalszą drogę. Tu na
podwórze gospodarstwa Piotra Zegadłowicza
zobaczyła obu sprawców napadu, którzy na
jej widok zbiegli. Policja Zegadłowicza are-
stowała i za jego wskazówką wpadła na
trop bandytów. Są to Jan Kulpaczyński, cze-
ładnik kowalski, zamieszkały przy ul. Nowej
Rzeczni l. 31, oraz Franciszek Lang, uczeń to-
karski, mieszkający przy ul. Zborowskich l. 3.

Wczoraj w urzędzie śledczym Duchaneł-
kówna agnoskowała obu przytrzymanych.
Kulpaczyński był tym, który pierwszy ją ude-
rzył i zrabował jej pieniądze, znajdujące się
w chusteczce. Kulpaczyńskiego osadzono w
areszcie, natomiast Langa pozostawiono na
wolnej stopie. Sprawa ta odana będzie sądo-
wi karnemu.

Gimnazjalistka czy sanitariuszka? Skoczyła ona z okna drugiego piętra.

(d.). Wczoraj popołudniu z okna dru-
giego piętra realności przy ulicy Mochnac-
kiego l. 38 skoczyła na bruk podwórza mło-
da panienka. Doznała ona na ciele silnych
obrażeń i złamania lewej ręki. Na miejsce
wypadku przybyło Pogotowie ratunkowe,
które ją przewiozło do szpitala powszech-
nego.

Wypadkiem tym zajął się pierwszy ko-
misariat policyjny, który ustalił, że panien-
ka ta skoczyła w celu samobójczym. Ma o-
na nazywać się Marią Szymańska, liczyć
lat 16 i być uczennicą piątej klasy gimna-

zjum prywatnego Fränklówny. Jako adres
jej zamieszkania podano ul. Hausnera l. 11.
Powodem zamachu samobójczego miały być
niesnaski rodzinne, wywołane w szcze-
gółności ze strony jej matki.

Jednak po przywiezieniu do szpitala
Szymańska podała zupełnie inne i nie
twierdziła, że liczy 22 lata i jest sanita-
rjuszka. Ponieważ następnie straciła ona
przytomność, na razie nie zdołano od niej
wydebyć prawdy. To też ustaleniem jej na-
zwiska zajął się policyjny Urząd śledczy.

Przykre zajście w Koszarach.

Zwrócono się do nas z zażaleniem na
stosunki panujące w koszarach 6-go Djonu
Samochodowego na Janowskim. Podobno
obchodzenie się z rekrutami jest tam wogóle
nienajlepsze, a zdarzają się także wypadki
wprost niedopuszczalne.

Ostatnio pewien wyższy oficer uderzył
wielokrotnie w twarz pewnego rekruta za to,
że ów rekrut, 20-letni wątły chłopak, nazwi-
skiem W. P., nie mógł pracować z powodu
choroby. Lekarz stwierdził u niego lekkie za-
palenie płuc i zaordynował mu kilkudniowy
odpoczynek w szpitalu koszarowym. Gdy po
kilku dniach żołnierz ten wyszedł, zaraz po-

ciągnięto go do roboty przy heblowaniu de-
sek, mimo, że czuł się jeszcze chory i uskar-
żał się na kłucie w piersiach. Ponieważ nie
mógł z tego powodu pracować i ustawał w
robocie, ów oficer ukarał go uderzeniem
cztery razy w twarz. Zajście to odbyło się
wobec trzech świadków.

Podajemy fakt ten tak, jak go nam
przedstawiono, dla wiadomości władz woj-
skowych, w przekonaniu, że zbadają one z
całą ścisłością i bezstronnością powyższe zaj-
ście i wpłyną na to, aby także w koszarach
na Janowskim przestrzegano obowiązujących
w wojsku przepisów.

Sowieckie porządki.

Partactwo w przedsiębiorstwie rządowym przyczyną śmierci 13 ro-
botników i ciężkiego poranienia 15-tu.

Brak wyszkolonych inżynierów w So-
wietach nie tylko powoduje zamieranie ży-
cia w całym szeregu gałęzi przemysłu ro-
syjskiego, lecz jest przyczyną przerażają-
cej ilości wypadków śmiertelnych wśród
pracujących robotników.

Obecnie znowu nadeszły do Moskwy a-
larmujące wiadomości z terenów naftowych
pod Jegorjewskiem, gdzie z powodu nieo-
becności inżyniera wydarzyła się tragi-
czna katastrofa, która pociągnęła za sobą

ofiary w liczbie 13 trupów i 15 bardzo cięż-
ko rannych.

Torowisko to, znajdujące się pod Mo-
skwą, było w ostatnich czasach widownią
szeregu katastrof. Jednak żądania robotni-
ków, aby państwowe przedsiębiorstwo t. zw.
„Jegorjewsko - razneński trust torfowy”,
przysłało do robot choćby jednego inży-
nier, były bez skutku.

Przebieg katastrofy, która wśród zwia-
zów zawodowych w Moskwie, wywołała po-

ruszenie, był następujący:

Gdy przesuwano lokomobilę na nowe
tereny torfowe, maszyna z powodu nie-
ostrożności robotników, przecięła swym ko-
minem kabel elektrostacji. W tym momen-
cie nastąpiło krótkie spięcie. — Wszyscy
pechający lokomobilę robotnicy, w liczbie
28, zostali porażeni prądem. Skutki tej ka-
tastrofy okazały się straszliwe, gdyż z licz-
by porażonych — 13 robotników zostało for-
malnie zewglonych.

Na miejsce katastrofy wyjechała z Mo-
skwy komisja śledcza, która ustaliła, że
winę za śmierć robotników ponosi rząd so-
wiecki, który nie zabezpieczył pracy robot-
ników obecnością choćby szasowo delegowa-
nego inżyniera.

NADESŁANE.

PIERWSZA OGÓLNOKRAJOWA WYSTAWA RADJOWA

od 2—13 czerwca 1926 r.

Warszawa, Szkoła Podchorążych.

Wystawa otwarta do dnia 14. b. m. włącznie.
Wstęp 1 zł., wycieczki 50 gr. Zniżka kolejowa.
Wielka frekwencja osób z całej Polski i zagra-
nicy. Na wystawie czynne są 2 stacje nadawcze:
jedna transatlantycka, druga Polskiego Radja.
Koncerty. — Odczyty powag naukowych. —
Pokazy. — Jedyna okazja zznajomienia się
z istotą radja i sposobem wykorzystania go.
1463

Zgubiono parasolkę czarną jedwabną —
z rogową rączką. — Uczciwy
znalazca otrzyma wynagrodzenie. — równowartość
zguby — ponieważ jest to rzecz pamiątkowa. —
Gródecka 64, I p. 1464

Żądajcie wyrobów
Fabryki Cykorji
Ferd. Bohm et Co. S. A. w Włocławku
Najstarszej w Polsce, — założonej w 1816 r.
1269

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią
przysługę mojej ś. p. Żonie i naszej Matce
i Babce, składamy tą drogą najserdeczniejsze
„Bóg zapłać“.

Teodor Hardygóra
dzieci i wnuki.

25260

Żale piekarzy. - Groźba zaprzestania wypieku.

(!!) Ostatnio ustanowione przez Magistrat
ceny maksymalne na makę i pieczywo z
mocą obowiązującą od środy, dnia 9. bm. nie
woliły piekarzy do ponownego zebrania się
w znacznej liczbie w dniu 9. bm.

Zgromadzenie było niezwykle burzliwe.
Wreszcie uchwalono przerwać obrady i wy-
słać do prezydenta miasta deputację, złożoną
z prezesa korporacji, p. Józefa Schirmera,

z zastępcy przełożonego, p. Emila Opata i seniora p. Stanisława Hessa.

Odpowiedź, dana przez p. Prezydenta, ażeby wygotować memoriał do Magistratu i piec chleb z ciemnej maki, jaką ofiaruje młyn Thoma po 49 gr., wywołała wśród zebranych niezwykle oburzenie. W namietnej dyskusji, w której głos zabierali mistrze piekarzy: Opat, Jaworek, Hess, Fink, Sochański, Zimmermann, akcentowano, że Magistrat zmusza do wypieku chleba ciemnego z maki rzekomo 60-procentowej, w rzeczywistości jednak z maki 70-procentowej, podczas gdy publiczność domaga się chleba białego, który wypiekany jest z maki 50- i 55-procentowej a mąka ta kosztuje w młynie 53 grosze. Ceny z dnia 9. bm. niższe od poprzednich o 7 do 8 groszy, wobec wyczerpania piekarzy, którzy już nie mają żadnej gotówki, zmuszają ich do chwycenia się ostatecznego środka, aby się uchronić od skrajnej nędzy, tj. zaprzestania wypieku chleba i bułek.

Uchwały formalnej nie powzięto, jednak tonor przemówień wskazywał na to, że wypiek chleba i bułek będzie wstrzymany.

Zgon znakomitego malarza polskiego.

Sztuka polska doznała bolesnej straty w osobie jednego z najznakomitszych artystów, seniora naszego malarstwa, p. Stanisława Masłowskiego.

Urodzony w roku 1853, uczył się on malarstwa w szkole Wojciecha Gersona. Potem wyjechał do Monachjum, gdzie wywierali nań wielki wpływ Brandt i Chelmonski. Oni to obudzili w sercu młodego artysty zainteresowanie do bujnej przyrody i ludności ukraińskiej. Sztuka jego z owych lat związana jest z Ukrainą. Step rozległy, postaci młodości i młodość, trójki pędzące z wichrem w zawody, stanowią najcenniejsze motywy jego dzieł.

Twórczość zmarłego należy do kilku epok. Początkowo jest to realizm o sumiennych studiach przyrody, lecz owiany po-
łosem romantyzmu.

Z biegiem czasu zapanał w jego twórczości impresjonizm. Z malarstwa olejnego przerzucił się prawie wyłącznie na akwarelę, w której talent jego wypowiedział się w najpełniejszej formie. Potęga bezpośrodkowości bije z owych akwarelowych pejzaży i scen rodzajowych z życia naszego ludu.

Śp. Masłowski nigdy nie gonił za efektem, nie posługiwał się sztuczkami. Szczery impresjonista, dawał tylko to, co go naprawdę pociągało i stworzył przez to szereg wysokiej miary dzieł.

W sztuce polskiej stworzył sobie zmarły wielką i chlubną kartę.

Cześć Jego pamięci!

Rozwiązanie Rady gminnej w Nizankowicach pow. Przemyśl.

Przemyśl, 8 czerwca.

Województwo rozwiązało Radę gminną w Nizankowicach i załatwianie bieżących spraw gminnych poruczyło Tymczasowemu zarządowi gminnemu, mianując kierownikiem zarządu miasta Karola Cichockiego, zastępcą Stanisława Smiśkiewicza, oraz asesorem Jana Malinowskiego. Ponadto zamianowało Województwo Radę przyboczną z 8 członków.

Falszywe 5-dolarówki.

Departament skarbu St. Zjednoczonych ostrzega, że w obiegu ukazała się wielka liczba falszowanych 5-dolarówek.

Falszywe banknoty noszą podpis „National Bank of Commerce, St. Louis, Mo.“, Rok 1902, nr. serji 4178, a numer bankowy

A 2237730.

Banknoty wykonane są starannie i mają nawet niteczki jedwabne w papierze.

Walki polityczne na ruskiej wsi.

Tajemnicze napady nocne. - Strzały przez okno do śpiących.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Stryj, 10 czerwca. Dużą sensację wywołała tu wiadomość, która otrzymała tu tejsze polityczne i sądowe o napadach, jakie od pewnego czasu zdarzają się w rozpolitykowanych wsiach ruskich powiatu bolechowskiego. Minionej nocy trzech dotychczas niewyszczególnionych sprawców napadło na dom Jana Hoszowskiego we wsi Huziejowie koło Bolechowa.

Napastnicy oddali trzy strzały do śpiącego w łóżku Hoszowskiego i zranili go w obie nogi.

Następnie oddali jeszcze kilka strzałów do wnętrza chaty, na szczęście jednak nikogo ze śpiących tam członków rodziny Hoszowskiego nie zranili.

Po tem napadzie udali się ci sami sprawcy pod dom Pedia Stefańskiego

i wyrwawszy ramy okienne, strzelili w kierunku Stefańskiego,

który obudzony, w porę uchylił się, dzięki czemu nie trafiła go żadna kula.

Całe to zajście — jak informują w do-

niesieniach — miało niewątpliwie tło polityczne, albowiem już od dłuższego czasu toczą się w tej wsi

zacięte walki między dwiema partiami,

a mianowicie stronnictwem chłiborobów, na którego czele stoi miejscowy proboszcz gr. - kat., ks. Kadyj, a partją radykalną pod przewodnictwem naczelnika gminy Piotra Diakowa.

Miedzy temi partjami trwają już od dawna spory, a w dniach 8 i 31 ub. m. przyszło do krwawych bójek. O dokonanie opisanych wyżej napadów w ciągu ubiegłej nocy podejrzeni są miejscowi włościanie Dawid Nedwid, Wasyl Djakow i Stefan Korfan, wszyscy trzech znani jako gorliwi zwolennicy wójta Djakowa.

Dziś rano wyjechała ze Stryja do Huziejowa komisja sądowo - policyjna, która na miejscu przeprowadzi szczegółowe śledztwo.

Podział władz w państwie.

Sprawa Rady Stanu. - Kwestja pełnomocnictw dla Prezydenta Rzpltej. - Aktualne zagadnienia konstytucyjne. Projekt ordynacji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Kurier Polski“ zamieszcza dziś wywiad z ministrem sprawiedliwości — W. Makowskim. Minister zaczyna wywiad od poglądu na zagadnienie podziału władz w państwie, który jednak traktuje raczej teoretycznie, tylko wkońcu zaznacza, że nasza konstytucja, dając w niektórych swych postanowieniach wyraz realnym dążeniom rozwojowym organizacji państwowej, pozostała w innych postanowieniach na gruncie gwarancji negatywnych, paraliżujących normalny bieg życia państwowego.

Dalej wypowiada się minister w sprawie Rady Stanu

i oświadcza, że instytucja ta, odpowiednio zorganizowana, mogłaby okazać się pozytywną i dodatnią w dziele zaprowadzenia ładu prawnego w państwie, lecz oczywiście nie można dziś jeszcze przesądzać warunków utworzenia jej i organizacji.

W kwestji pełnomocnictw dla Prezydenta Rzpltej

oświadczył minister Makowski, że jeżeli prze prowadzone w konstytucji zmiany dadzą Prezydentowi odpowiednie uprawnienia, to nie będą już potrzebne szczególne uprawnienia, w przeciwnym razie koniecznym będzie uchwalenie obszernych pełnomocnictw dla Prezydenta, aby mogły być załatwiane nie-

tylko pilne potrzeby życia gospodarczego, ale także w pewnej mierze mógł być uporządkowany stan prawny i organizacja państwa.

Co do aktualnych zagadnień konstytucyjnych minister uważa za konieczne ustalenie czasu trwania sesji Sejmu dla załatwienia budżetu państwowego. Nienormalnem jest bowiem i szkodliwem funkcjonowanie budżetu przy pomocy prowizorium i uchwalanie budżetu już po upływie prawie całego okresu budżetowego. Równa się to faktycznie eksbudżetowości.

Zaznacza dalej minister, że udzielenie Prezydentowi prawa weta i rozwiązywania ciał ustawodawczych stanie się warunkiem możliwości kooperacji wszystkich czynników organizacji państwowej. Szczególnie ważnem będzie udzielenie Prezydentowi prawa wydawania dekretów

z mocą ustawy w czasie nieczynności Sejmu, zawieszenia go lub rozwiązania.

O projekcie ordynacji wyborczej

powiedział minister Makowski, że musi on być opracowany pod hasłem zabezpieczenia rzeczywistej harmonii między potrzebami i postulatami społeczeństwa a reprezentacją państwa.

DZIENNIK AMERYKAŃSKI O MISJI PROF. KEMMERERA W POLSCE.

Waszyngton, 9 czerwca. (Pat.) Wczoraj eza „Washington Post“ zamieścił artykuł wstępny o misji prof. Kemmerera w Polsce. Dziennik upatruje w niej dowód stało-

ści i solidności dążeń Polski, przyczem zwraca uwagę na konieczność przeciwdziałania sensacyjnej propagandzie berlińskiej.

W dalszym ciągu „Washington Post“ wyraża zadowolenie z powodu zwrócenia

się Polski do Ameryki i sądzi, że zapewni to Polsce korzyść, gdyż misja Ameryki pozbawiona jest celów politycznych.

Przeprowadzenie sanacji ekonomicznej

przy pomocy Amerykanów — kończy dziennik — ułatwi inwestycje kapitałów amerykańskich w Polsce.

Poprawa naszych stosunków wewnętrznych.

wzmocni nasze stanowisko za granicą.

Marszałek Piłsudski uosobieniem ducha i siły narodu polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W dzisiejszym „Kurjerze Polskim” pojawił się wywiad z kierownikiem Ministerstwa spr. zagranicznych p. Augustem Zaleskim. W wywiadzie tym zaznacza p. Zaleski, że ciężki kryzys gospodarczy, jaki przechodzimy od dłuższego czasu, nie mógł nie odbić się niekorzystnie na naszej sytuacji międzynarodowej. Rozpoczęty jednak w ostatnim czasie wielki ruch w kierunku poprawy naszych stosunków wewnętrznych odbija się niewątpliwie dodatnio nie tylko na naszej sytuacji gospodarczej, ale pociągnie za sobą także wzmocnienie naszego stanowiska za granicą.

Zadaniem Ministerstwa spraw zagran. jest mitem dążenie do utrzymania pokoju aby zapewnić tem samem możliwość rozwoju wewnętrznego, jak również zwaloryzowanie na drodze dyplomatycznej zdobytych wewnątrz zasobów sił materialnych i moralnych. Zaznaczył wreszcie p. Zaleski, że be-

dzie się starał doprowadzić do normalnych stosunków sąsiedzkich z Niemcami.

W wywiadzie zaś, jaki zamieszcza również „Ekspress Poranny”, oświadcza p. Zaleski, że

w stosunku do Rosji sowieckiej kierować się będzie temi samymi przesłankami, jakie cechowały dotychczasową naszą politykę w tym względzie, oraz że w ogóle jest dążeniem usilnem naszego Ministerstwa

utrzymanie pokoju i jak najgorliwsza współpraca w pacyfikacji stosunków międzynarodowych.

Powiedział w końcu p. Zaleski, że **marszałek Piłsudski jest dla zagranicy uosobieniem ducha i siły narodu polskiego.**

oraz że jest on znany za granicą jako człowiek żelaznej woli i wytrawny polityk.

W skład nowego gabinetu nie wejdzie poseł Moraczewski.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa. (z) Klub PPS na odbytej wczoraj naradzie nie zgodził się na to, aby poseł Moraczewski wszedł w skład nowego gabinetu.

Uchwała klubu w tym względzie jest jasna i wyraźna. Niemniej jednak w kołach politycznych utrzymują, że nie wyklucza to zupełnie możliwości przyjęcia przez p. Mo-

raczewskiego udziału w pracach nowego gabinetu. Może on mianowicie, nie występując z partii, zrzec się mandatu, a wówczas uchwała klubu nie obowiązywałaby go. Wbrew tym zapatrywaniom dzisiejszy „Kurjer Poranny” donosi z najbardziej wiarygodnego, jak twierdzi, źródła, że sprawa kandydatury posła Moraczewskiego wobec uchwały klubu PPS. przestała już być aktualną.

Jednostronny protokół w sprawie zatargu między gen. Szeptyckim a b. premierem Skrzyńskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kołach wojskowych i towarzyskich żywo omawiana jest sprawa zatargu między gen. Szeptyckim a byłym premierem Skrzyńskim. Tło całej sprawy jest następujące: W dniu 30. maja p. Skrzyński przyszedł do Kasyna Ziemiańskiego przy ul. Wolskiej w Krakowie. Tutaj spotkał gen. Szeptyckiego, który jednak odmówił mu podania ręki. Wobec tego p. Skrzyński, czując się obrażony, wyznaczył swoich świadków, którzy zażądali od gen. Szeptyckiego satysfakcji poczem wyjechał do Warszawy. Po przybyciu tutaj otrzymał z Krakowa wiadomość, że gen. Szeptycki wobec świadków jego oświadczył, iż

nie ma do p. Skrzyńskiego żadnych pretensji na tle osobistym, lecz chodzi mu jedynie o działalność p. Skrzyńskiego na stanowisku

premiera i o dokonanie przez rząd jego dezorganizacji wśród armji.

W dniu 2. czerwca przybyli z Warszawy do Krakowa jako świadkowie p. Skrzyńskiego: gen. Żeligowski i pułk. Kutrzeba. Tymczasem gen. Szeptycki zajął takie stanowisko, że od razu wyłączył wszelkie porozumiewanie się z gen. Żeligowskim,

jako z tym, któremu również ma do zarzucenia, iż przyczynił się do dezorganizacji armji. Wobec tego

gen. Żeligowskiego zastąpił gen. Dreszer.

Podczas spotkania między świadkami obu stron świadkowie gen. Szeptyckiego pp. Antoni Wodziński i pułk. Przedzimirski oświadczyli, że postanowienia kodeksu honorowego przewidują jako ostateczny termin

okres 24-ro godzinny, a ponieważ termin ten minął, więc

spisali protokół jednostronny.

W odpowiedzi na to świadkowie p. Skrzyńskiego zażądali satysfakcji od świadków gen. Szeptyckiego, a jednocześnie postanowili oddać sprawę spisano przez nich jednostronny protokół sądowi honorowemu, złożonemu z wybitnych osobistości wojskowych i cywilnych.

„Kurjer Poranny” staje po stronie p. Skrzyńskiego i zamieszcza dziś artykuł pod tytułem „Impertyncja gen. Szeptyckiego wobec b. premiera Skrzyńskiego i paszkwil prasy obozu Chjeny na tle tej sprawy”. Owym paszkwilem nazywa „Kurjer Poranny” artykuł krakowskiego „Głosu Narodu”, który atakuje także gen. Żeligowskiego i Dreszera.

SKARBIEC ABD-EL-KRIMA.

Paryż. 9. czerwca. (Pat) „Le Matin” donosi z Fezu, że przywieziono tam skarbiec Abd-El-Krima, składający się z 24 kas, zawierających 300.000 pesetów.

OLBRZYMI SAMOŁOT.

Berlin. 9. czerwca. (Pat) „Berl. Tageblatt” donosi, że w zakładach w Friedrichshafen nad jeziorem Badeńskim zbudowany został dla rządu japońskiego olbrzymi samolot, mogący służyć zarówno dla celów pokojowych jak i wojennych. Rozpiętość tego samolotu wynosi 70 m. jest on poruszany przez 12 motorów. rozwijających siłę 5400 koni i może zabrać 100 pasażerów.

SYTUACJA PRZESILENIOWA WE FRANCJI.

Paryż. 9. czerwca. (AW) O wyniku pertraktacji stronnictw w sprawie utworzenia nowego gabinetu krąży najrozmaitsze pogłoski. Wczoraj mówiono, że lista nowego gabinetu została już ułożona i wymieniano w związku z tem nazwiska pp. Boncoura, Herriota i Poincaręgo. O Perecie nie wspominało. Wskazywano również na pp. Brianda, Steega i Barthou, jako na ewentualnych szefów przyszłego gabinetu. Dnia 9. bm. na życzenie Pereta odbyło się posiedzenie gospodarczo-finansowe kraju, przyczem miała zapadć decyzja w sprawie dalszego losu obecnego gabinetu. Havas donosi, że min. Peret zaproponował tworzenie gabinetu jednolitości parlamentarnej, opartego o poważną większość parlamentarną. O ile w najbliższym czasie nastąpi dymisja gabinetu, to Briand otrzyma znów misję tworzenia nowego rządu o szerszych podstawach.

Giełda lwowska.

Lwów, 10. czerwca.

Kurs dolara utrzymywał się wczoraj na poziomie zł. 10'25 — 10'20, przy tendencji słabej.

Bank Polski płacił waluty i dewizy na paryecie dolar zł. 9.98.

Kurs „maksymalny” bankowy wynosił zł. 10'10 do 10'15.

Na giełdzie akcyjnej notowano: Bank Hipoteczny 54 i 55 gr., Gazolina 1'75 zł., Oikos 1'15 i 1'20 zł., Tespy (złotowe sztuki nominalnej wartości 25 zł., równające się dawnym 3 sztukom markowym) zł. 11'25 (zł. 3'75).

Z niekotowanych: Gazy zachodnie 75 gr., Gazy wschodnie 13'00 zł., Jaworzno zł. 7'30, Lesienice (złotowe sztuki nominalnej wartości 10 zł., równające się dawnym 7 sztukom markowym) 15'00 zł., Olkusz plac. no 35 gr., żądano 50 gr., Bank Polski płacono 49'00 zł., żądano 50'00 zł., Pożyczkę konwersyjną płacono 32'00 zł.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej kurs dolara wynosił 10'15 zł.

Wykrycie szkoły złodziejskiej.

„Ćwiczenia” na najbardziej ruchliwych ulicach miasta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W Berlinie wykryto specjalną szkołę kunsztu złodziejskiego, na czele której stał znany złodziej kieszonkowy, Gross. On to wraz z innymi fachowcami złodziejskimi przeprowadzał z adeptami sztuki złodziejskiej ćwiczenia, nie tylko teoretyczne, ale i praktyczne. Te ostatnie na

najbardziej ruchliwych ulicach Berlina. — Grossa aresztowano w pewnym pensjonacie, w którym zajmował eleganckie mieszkanie. Jednocześnie schwytano dwóch uczniów tej szkoły na gorącym uczynku kradzieży w jednej z ulic Berlina.

UCHWALIŁY BOJKOTOWAĆ OFICERÓW 28 P. P.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Siedlec donoszą, że grupa pań tamtejszych uchwaliła bojkot oficerów 28 p. p., który w wypadkach majowych stał po stronie mar. Piłsudskiego.

ZASTRZEŻENIA P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Na wczorajszym zebraaniu Związku parlamentarnego P. P. S. oświadczone, że klub ten weźmie pod uwagę pełnomocnictwa dotyczące wyłącznie spraw gospodarki budżetowej i to tylko o tyle, o ile program ministra skarbu uwzględniacie będzie żądania klasy pracującej.

PREMIER PRZENOSI SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Premier Bartel, zajmujący dotychczas skromne mieszkanie w gmachu sejmowym, przenosi się obecnie do apartamentów w Prezydium Rady Ministrów, przeznaczonych na mieszkanie dla prezesa Rady Ministrów. W apartamentach tych zakładają obecnie instalację radiową. Premier przyjmować będzie interesentów we wtorki i czwartki od 9—11 przed południem. —

PRZENIESIENIE.

Warszawa (AW). Major Aleks. Prystor przeniesiony został z Wilna do gabinetu Min. Wojsk. P. Prystor obejmuje prawdopodobnie sprawy personalne.

LUDENDORF ŻENI SIĘ!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Berlińskie „Acht Uhr Abendblatt” donosi, że Ludendorff, po uzyskaniu rozwodu ze swoją dotychczasową małżonką, ożeni się ze znaną literatką Kennedyt, która odgrywa wybitną rolę w nacjonalistycznym ruchu kobiecym. Ona to właśnie już pod koniec wojny zorganizowała związek nacjonalistyczny kobiet i jest istotnie jego duszą.

PREZES BANKU POLSKIEGO USTAPI?

Warszawa (AW). Coraz powszechniej kursują pogłoski o zmianie na stanowisku prezesa Banku Polskiego. Obecny kierownik tego Banku p. St. Karpiński ma ustąpić. Wśród kandydatów na to stanowisko wymieniają w pierwszym rzędzie p. Ant. Wieniawskiego.

Komedja, która dożyła 2000 przedstawień.

KASOWE POWODZENIE MOŻLIWE TYLKO W AMERYCE. PROPAGANDA KOSZTOWAŁA 800 TYSIĘCY DOL.

(?) W jednym z nowojorskich teatrów obchodzono zeszłego tygodnia jubileuszowe dwutysięczne przedstawienie komedji pani Annie Nichols pt. „Abe Irish Rose”. Od pięciu blisko lat sztuka ta nie schodzi z repertuaru, a dyrekcja zapowiada, że w tym roku nie zdejmie jej z afisza, bo ciągle jeszcze zapełnia widownię.

Powodzenie sztuki zorganizowano na sposób iście amerykański. Założono akcyjne towarzystwo, które zajęło się eksploatacją sztuki. Wynajęto kilka zespołów, które objęły z komedją całe północne Stany Zjednoczone. Na reklamę zapomocą świetnych ogłoszeń i artykułów w gazetach, wydano w tych pięciu latach około 800 tys. dolarów.

Autorka przedtem zupełnie nieznana, otrzymała do tej pory 5 milionów dolarów tantiemy.

Nadmienić przy tem należy, że zawodowa krytyka teatralna wyrażała się po premierze jak najgorzej o tej komedji pani Nichols, odmawiając autorce talentu literackiego. Ale publiczność chodziła na sztukę, a zwłaszcza chodzili żydzi nowojorscy i oni to zadecydowali o powodzeniu sztuki. Bohaterka komedji, żydówka irlandzka, wchodzi w środowisko amerykańskie, chrześcijańskie i wnosi tutaj tyle serca i zapału, tyle dzielności charakteru, że pozyskuje miłość dzielnego człowieka i po wielu perypetjach zwycięża najbardziej niechętnych.

Komedja ta posiada cały szereg przepysznych nakreślonych typów i bawi publiczność dosadną ich charakterystyką. ujęta z humorem szczerym i bezpretensjonalnym.

✦ Władysław Mickiewicz.

WARSZAWA. Z Paryża nadeszła dziś wiadomość, że zmarł tam wczoraj popołudniu Władysław Mickiewicz, syn Adama, zasłużony działacz narodowy i społeczny na emigracji, autor znakomitej pracy o Adamie Mickiewiczu. Dom jego w Paryżu był ośrodkiem życia narodowego wśród Polonii paryskiej. Zmarły cieszył się czecią wśród swoich i obcych. Była to postać prawdziwie piękna, owiana dziwnym czarem i urokiem. (W jutrzejszym numerze zamieścimy obszerniejszy życiorys Zmarłego).

Kronika bieżąca.

11

CZERWCA

PIĄTEK

 rzym. kat. Serca Jezusowego,
gr. kat. Teodozji.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI.

Czwartek 10. bm. o 7.30 wiecz. „Nowi Państwo”. Po raz ostatni. Gość. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Piątek 11. bm. „Carmen”. Gościenny występ Michała Hołyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 10. bm. „Nitouche”. Operetka w 3-ech aktach (4 odsłonach) Hervé’go.

Piątek 11. bm. „Jutro pogoda” komedja w 3-ech aktach Hopwooda. Premiera. Gość. występ Jerzego Leszczyńskiego.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO

Czwartek o godz. 7.30 Występy Teatru Iluzjonistycznego Uferiniego.

Piątek o godz. 7.30 Występy Teatru Iluzjonistycznego Uferiniego.

Sobota o godz. 7.30 Występy Teatru Iluzjonistycznego Uferiniego.

KINOTEATRY:

LEW. Przed bitwą.

APOLLO: „Otwarte przez całą noc” i „Jak zostałem gwiazdą filmową”.

„JUTRO POGODA”, niebywale wesoła amerykańska farsa Hopwooda, ukaże się w piątek na scenie Teatru Nowości, z gościennym występem niezrównanego artysty, Jerzego Leszczyńskiego, w niezwykle popisowej kreacji. Obok świetnego gościa wystąpi artyści naszej sceny: pp. Czajkowska, Trapszo, Kwiatkowski, Stępowski. Grzębska i Lewicki. Reżyserja p. Kwiatkowskiego.

JUBILEUSZ 30-LETNIEJ PRACY SCENICZNEJ MARJANA BIELECKIEGO, distinguished, rzetelnie zasłużonego artysty scen lwowskich, odbędzie się w sobotę wieczorem w Teatrze Wielkim. Dana będzie komedja Al. hr. Fredry „Zemsta”, z jubilattem w roli Cześnika Raptusiewicza. W przedstawieniu tem przyszedł swój udział znakomity nasz gość, p. Leszczyński, w swej świetnej kreacji Papkina. Dalszą obsadę stanowią pp.: Rasińska, Grzębska, Czaki, Fertner, Stępowski, Zabielski. Reżyserja p. Rasińskiego.

Z UNIwersYTETU JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE.

W miesiącu maju otrzymali na Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktorów teologii: Obertyński Zdzisław, rodem ze Lwowa; Nowacki Józef z Mroczy. Stopień doktorów prawa: Krauss Józef z Borszczowa; Lachowski Jerzy ze Lwowa; Gawacki Henryk z Jaryczowa Nowego; Kohmann Stanisław z Monasterzysk; From Naftali ze Stryja; Schergel Abraham z Drohobycza; Salamander Otto ze Lwowa; Karczmarski Franciszek ze Lwowa; Serbeński Felician ze Stockerau; Weiner Joel z Sanoka; Hałaj Stefan z Poltewa; Awin Jakób ze Lwowa; Gorajewski Henryk z Elisabethgradu; Klimkiewicz Aleksander z Nadwórnej; Behr Enzel ze Sambora; Hryniw Michał z Doliny; Rocznik Zygmunt z Knihinina; Wachtel Ignacy ze Lwowa; Lindenbaum Dagobert z Glinian; Chrobak Mikołaj z Nehrybki; Fassler Izzydor z Marjampola. Stopień doktorów medycyny: Żuławski Adalbert ze Staroniwy; Blumenkranz Debora z Rzeszowa; Kessler Wilhelm z Jarosławia; Stiehl Jonas z Podgórzca; Pawłowski Stanisław z Krosna; Ladre Bernard ze Lwowa; Furt Amalja z Krakowa; Furt Ernestyna z Krakowa; Horowitz Peilet z Drohobycza; Lippel Józef z Sokolowa; Dyles Leiser z Tarnopola; Zyromski Julian z Folwarków; Streit Leon ze Lwowa; Kapuściński Albin z Kołomyji; Chodorowski Marjan z Załoźciec Nowych; Krynicki Stefan z Żegiestowa; Grünberg Sali ze Lwowa; Gerstenbluth Israel z Czortkowa; Mantel Moyse ze Stryja; Ustrzycka Marja z Podkaminia; Witkowska Jadwiga ze Lwowa; Bergner Samuel z Kołomyji; Löchel Henryk ze Stryja; Zuckerkandel Marek ze Lwowa; Bauer Wilhelmina z Przemyśla; Barański Józef z Wągrowic; Rzędowski Arnold ze Lwowa; Schrenzel Ludwik ze Lwowa. Stopień doktorów filozofii: Michałowski Kazimierz z Tarnopola; Świeżawska Marja z Rohatyna; Domańska Ewa ze Lwowa; Lempert Gisela ze Lwowa.

POPIS GRY FORTEPIANOWEJ uroczyste Marji Krenzówny odbędzie się we czwartek 10. bm. o 6.15 pop. w sali Ogniska Oficerskiego (ul. Fredry).

(!!) SEKCJA PIERWSZA (opieki społecznej) rady miejskiej obradowała dnia 8 bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. Jana Lisiewicza. Sekcja uchwaliła: wypłacić zarządowi fundacji Zakładu im. Biłińskich drugą ratę zaliczki na bieżącą 1250 zł., na uzupełnienie inwentarza 325 zł., na potrzeby kaplicy 500 zł., na wydatki kancelaryjne 45 zł., na przybory do prania 150 zł., razem 2.270 zł.; — wypłacić zarządowi m. Zakładu nieuleczalnych przy ul. Biłińskich drugą ratę zaliczki na bieżącą 687 zł. i 500 zł. na potrzeby gospodarcze; — wypłacić dwie

raty zaliczki na bieliznę 687 zł. i 500 na potrzeby gospodarcze zarządowi m. Zakładu nieuleczalnych przy ul. Zborowskiej; — przyznać jednorazową subwencję 500 zł. Tow. Szkoły Lud. w Sygnówce na ochronkę; — przyznać jednorazową subwencję 500 zł. na odzież dla sierot wojennych zarządowi Zakładu SS. Bazyliank; — przyznać Komitetowi Ochronki dla dzieci kolejarzy dodatkową subwencję 700 zł.; — przyznać zarządowi Przytuliska Br. Albertynów jednorazowo 1000 zł. na kolonie wakacyjne; — podwyższyć z dniem 1 czerwca 1923 r. koszty utrzymania 5 dzieci w Schronisku św. Wojciecha w Gniesznie z kwoty 25 zł. miesięcznie na 30 do 31 zł. (1 zł. dziennie od dziecka i przyjąć na prebendę do Zakładu św. Łazarza Domańskiego Karola z żoną.

(II) SEKCJA PIĄTA (organizacyjna) r. m. odb. była posiedzenie dn. 8 bm. pod przew. r. m. dyrektora dr. Próchnickiego. Po załatwieniu kilku spraw osobistej natury, sekcja uchwaliła: przyznać Kolu rodzicielskiemu gimn. I. im. Mikołaja Kopernika we Lwowie na pokrycie kosztów dobudowy szatni w budynku gimn. dalszą subwencję w kwocie 1000 zł. (odmiennie od magistratu) nadać obywatelstwo niemieckie p. Aleksandrowi Soltysowi, mistrzowi szwajcarskiemu za lata 100 zł.

TYMCZASOWY WYDZIAŁ ZESPOŁU SPIEWACKIEGO „LEGUN“ we Lwowie, zawiadamia b. członków Chóru Związku Legjonistów Polskich, że Województwo lwowskie zatwierdziło statut Zespołu, dając tym samym Zespołowi możliwość oficjalnego występowania. Wobec zatwierdzenia statutu Tym. Wydział kończy swą dotychczasową działalność, zapraszając b. członków Chóru Zw. Leg. Pol. oraz wpisanych dotychczas członków, na Walne Zgromadzenie, które odbędzie się dnia 20. czerwca br. o godz. 9.30 rano, w lokalu Kola Polek przy ul. Sokola 1, I. p. W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się o jedną godzinę później, bez względu na ilość członków.

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY KOSZYKARSKIEJ we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że wpisy na rok szkolny 1923-27 rozpoczynają się z dniem 15. bm. Podania o przyjęcie należy wnosić pod adresem szkoły, Lwów, św. Zofii 1 a. — Szkoła kształci na majstrów i instruktorów koszykarskich. Ubodzy uczniowie mogą otrzymać w internacie szkolnym kompletne pomieszczenie.

WIDOWISKO NA WOLNEM POWIETRZU „KOSCIUSZKO POD RACŁAWICĄ“ staraniem artystów lwowskich na boisku DOK. X. w Przemyśle odbędzie się w niedzielę dnia 13. czerwca br. o godz. 3 popołudniu. Pozostałe bilety wcześniej do nabycia w Komendzie miasta oraz w księgarni WP. Kuzi. Rynek, zaś w dniu „Widowiska“ przy kasie na boisku. Bilety zakupione na dzień 6. czerwca ważne są na dzień 13-go czerwca br.

WSZYSCY EMERYTOWANI OFICEROWIE, miejscowi i zamiejscowi zechcą się bezwzględnie jawić 15. bm. godz. 18 w Ognisku Oficerskiem we Lwowie, ul. Fredry, w sprawie zrzeszenia się celem samopomocy prawnej i materialnej. Jak najliczniejszy udział niezbędny.

ŚWIATOWEJ SŁAWY TRUPA ALFREDO UFFERINI po nadzwyczajnych sukcesach w Warszawie, Poznaniu i Krakowie, przybyła w dniu wczorajszym do naszego miasta i da szereg przedstawień od czwartku bież. tyg. w sali Teatru Małego. Niezwykle atrakcyjny program widowiska z fenomenalnymi popisami prestigitatorskimi zaskutkuje na miano „endu XX wieku“.

(d) **NIEBEZPIECZNE POGROŹKI**. Wolf Pomeranż, piekarz, zamieszkały przy ul. Wolińskiej 21, czynił niebezpieczne pogroźki pod adresem brata swego Samuela Friedmana, mieszkającego przy ul. Kazimierzowskiej 6. Za to policja wczoraj Pomeranża przyaresztowała.

(d) **DEFRAUDACJA**. U Teodora Malickiego, właściciela piekarni przy ul. Janowskiej 77, był zajęty niejaki Karol Pirog, zamieszkały przy ul. Śniadeckich 9. Jako rozwoźiciel pieczywa oraz inkasent sprzeniewierzył on na szkodę Malickiego 68 zł., poezem zbiegł w niewiadomym kierunku.

(d) **PORÓD NA ULICY**. Ubiegłej nocy o godzinie pierwszej na chodniku obok apteki Łazowskiego przy ul. Gródeckiej pewna kobieta porodziła dziecko. Później pokazało się, że jest to Janina Żmurowa, żona Piotra, zamieszkałego przy ul. Na Błonie 10. Pogotowie ratunkowe Żmurową przewiozło do szpitala.

(d) **ARESztOWANIE**. Policja przytrzymała wczoraj Stefana Pasternaka, pozostającego bez zajęcia, zamieszkałego przy ulicy Stromej 6. Był on poszukiwany za kradzież.

(d) **CZYJ CHŁOPAK?** Na ul. Gródeckiej wczoraj przytrzymał zabłąkanego małego chłopca, wyznania mojżeszowego, który nie mógł podać swego nazwiska, ani też wskazać miejsca zamieszkania. Ma on na sobie popielate ubranko, granatową czapeczkę i żółte buciki. Oddano go pod opiekę drugiego komisarjatu miejskiego.

(d) **KRADZIEŻE**. Do mieszkania Anny Dreyer, handlarki starymi rzeczami przy ul. Szumlańskich 11, wczoraj w dzień dostał się nieznaną złodziej. Na szkodę jej sublokatora Jana Tokarczyka skradł on dwa ubrania i spodnie. Z mieszkania Juliusza Bałabana przy ul. Niemcewicza 28 skradziono buciki sportowe.

(d) **AWANTURNICZA HANDLARKA**. Wczoraj na placu Teodora kanonier 5 p. art. Artur Glück, usiłował przebić nożem jakiegoś przechodnia. Wskutek tego posterunkowy Pikard przytrzymał Glücka i prowadził go do policji. Tymczasem w sprawę tę wdała się Anna Teuer, handlarka, zamieszkała przy ul. Źródlanej 30, przezelem starała się udaremnić czynność służbowego, wywołując wielkie zbiegowisko. Z powodu tego Teuerowa oddana została do arestów policyjnych.

(d) **PRZYTRZYMANIE ZBIEGÓW**. Policja wczoraj przytrzymała we Lwowie Czesława Jabłonowskiego i Franciszka Kaubera. Są to uczniowie trzeciej klasy gimnazjum w Lublinie, którzy zbiegli z domów rodzicielskich.

Z głodu ginie były powstaniec 63 r.! Zjawił się dziś u nas w Redakcji staruszek osiemdziesięcioletni, były powstaniec roku 63 i opowiada, co następuje: Zgłaszał się on wielokroć razy do Władz i do Stow. weteranów r. 63 z prośbą o pensję, lub zasiłek, lecz zawsze spotykał się z odmową. Do tej pory utrzymywała go córka, krawczyni. Od niejakego czasu córka jest bez zajęcia. Staruszek formalnie z głodu ginie. Apelujemy do miłosierdzia współobywateli, otwierając dla niego składkę. Łaskawe datki adresować prosimy do Admin. „Wieku Nowego“ dla „Staruszka“. 9175

Z Zagłębia naffowego.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w czerwcu.

NOCNY NAPAD NA INWALIDE. Onegdaj w nocy o g. 12-ej napadli inwalidzi, Kopp Wincenty i Niedzieliński Józef na inwalide, porucznika W. P. Beniamina Dornstraucha i silnie go pobili po plecach i głowie Napastników przytrzymał, ale nazajutrz puszczone ich narazie na wolną stopę. Podczas przesłuchania podali przytrzymanymi, że pobili Dornstraucha z zemsty za to, że dążył do rozbiicia związku inwalidów i robił doniesienia na nich do prokuratury w Samborze. Stan zdrowia p. Dornstraucha budzi poważne obawy.

UJECIE WŁAMYWACZY. Onegdaj ujęto i osadzono w więzieniu włamywaczy: Wł. Bazenkę, Mich. Korabłowskiego, Juliana i Tadeusza Ratajskich, oraz Marijana Starzeckiego. Spólnika ich, Izraela Leiba Kocia narazie puszczone na wolną stopę. Wymienieni dokonali w mieście naszym cały szereg włamań, a ostatnio do sklepu p. L. Schreiera, któremu wszystkie zabrane rzeczy zostały oddane.

WAŻNE OBWIESZCZENIE MAGISTRATU.

Magistrat m. Drohobycza wydał ogłoszenie, które uważamy za stosowne poniżej w całości zamieścić:

„Powtarzają się sporadyczne wypadki, że chłopcy zarzucają na miejską sieć elektryczną sznurki, obciążone na obu końcach kamieniami. Ostrzegam P.T. mieszkańców przed niebezpieczeństwem co najmniej porażenia winowacy, względnie przechodniom prądem elektrycznym i wzywam do powstrzymania się od podobnych wypadków, przeszkadzających tym wybrykom, donoszenia kierownikowi sieci o zauważonych niebezpieczeństwach.“

Za zarząd miasta — Inż. Reutt. n.p.

SENSACJA OSTATNICH DNI była obecność w mieście naszym rabina czortkowskiego p. Friedmana. Tysiączne tłumy miejscowych i zamieszcanych żydów tłoczyły się do rabina, który przyjmował od wczesnego ranka do późnej nocy. Natłok był tak wielki, że musiała interweniować policja.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w męskim gimnazjum państwowym, odbył się w ostatnich dniach pod przew. dyrektora gimn. p. Matlachowskiego. Świadectwa dojrzałości otrzymali: H. Bertisch, K. Czechowski, St. Dubeński, Wł. Dżułyński, E. Falik, J. Freund, J. Friedländer, B. Friesel, M. Goldhammer, S. Grindörfer, S. Herzig, N. Held, I. Himmel, L. Josefsberg, S. Karliner, R. Kaufman, S. Kobryn, J. Kudelka, A. Kupferman, D. Kušnir, Ch. Karp, R. Lalka, I. Lieber, A. Lipowicz, D. Niemilowicz, A. Potaschnacher, P. Schächter, M. Schiffer, E. Serediak, A. Skrzypecki, Wł. Łobos, D. Szajna, J. Tilleman, S. Weidman, G. Weissbrod, M. Begleiter, D. Duldig, L. Holzman, S. Oberländer. Reprezentowano 5 abiturjentów.

Oplaty od aparatów radiowych.

Pisma warzawskie donoszą, że w sprawie opłat abonamentowych za korzystanie z produkcji broadcastingu zostało ogłoszone następujące ogłoszenie do wszystkich właścicieli aparatów radio:

Za każdy odbiornik w mieszkaniu prywatnym, oraz w instytucjach rządowych, komunalnych, dobroczynnych, w zakładach naukowych i lokalach stowarzyszeń kulturalno-oświatowych opłata wyrosi 30 złotych, w lokalach publicznych 90 złotych rocznie. Za odbiornik w zakładach stowarzyszeń lub w lokalach przedsiębiorstw, trudniących się sprzedażą radjo-aparatów, 60 złotych rocznie. Wreszcie w lokalach publicznych, o ile za korzystanie z audycji pobierana jest opłata od publiczności, za każdy seans 20 złotych lub 350 złotych miesięcznie.

Osoby, które posiadają aparaty, winny wnieść opłatę za czas od 1. h. m.

Polskie Stow. akademickie „Ognisko“ w Wiedniu.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego.)

WIEDŃ, w maju.

Stowarzyszenie akademików polskich w Wiedniu, „Ognisko“, założone w roku 1866, jest jednym z najstarszych zrzeszeń w Austrii, pracującym bardzo czynnie na niwie patriotycznej.

Członkami honorowymi tego stowarzyszenia były takie osobistości, jak Dzieduszycki, Łoś, Ziemiałkowski, Pius Twardowski. Należała również doń Konopnicka i Orzeszkowa.

Po przewrocie, kiedy większa część studentów polskich przeniosła się na studia do Warszawy i Paryża, ilość członków „Ogniska“ zmalała znacznie, składając się obecnie prawie wyłącznie tylko ze słuchaczy Akademii eksportowej, zbierających się w lokalu własnym przy Türkenstrasse 17 na pogawę-

Najpiękniejsze niemowlęta.



W Paryżu odbył się na wystawie ochrony niemowląt, pozostającej pod protektorem amerykańskim, konkurs na najpiękniejsze i najlepiej rozwinięte dzieci, które otrzymały tytuł „króla i królowej” niemowląt.

dki i odczyty, organizowane przez gorliwego prezesa „Ogniska”, Henryka Szyllarskiego.

Pragnąc utrzymać jak najściślejszy kontakt z organizacjami akademickimi w kraju, zarejestrowało się „Ognisko” w Związku Narodowym młodzieży akademickiej w Warszawie.

Obecnie organizuje stowarzyszenie to cały szereg odczytów naukowych, które za-inaugurował z wielkim powodzeniem prof. uniwersytetu krakowskiego, p. Dyboski.

M. LISOWSKI.

Z trzeciej Sekcji.

POCIESZYCIEL SZEWCZA.

(Historja w 3 aktach z epilogiem).

Akt I.: Jana Ż., 54-letniego majstra szewskiego, dotknęła bolesna strata. Jak grom z jasnego nieba spadła na niego wiadomość o śmierci najserdeczniejszego przyjaciela, który zmarł w Brzechowicach.

Postanowił oddać śp. przyjacielowi ostatnią przysługę i wybrał się 27 kwietnia na pogrzeb do Brzechowic. Spłakał się jak bór, i ostatnim pociągiem wrócił z Brzechowic. Z dworca szedł piechotą do domu, pełen smutku w duszy. Tuż obok kina Grażyna o g. 11-ej w nocy przystąpił do naszego majstra jakiś młody mężczyzna. Serdecznie pozdrowił pana majstra, rzucił mu się na szyję, obejmował, ścisnął go i całował czule. Pan majster nie mógł sobie wprawdzie przypomnieć, skąd młodego, serdecznego młodzieńca zna, ale wstydził się pytać go o to. Uważał, że po pierwsze, nie wypada się pytać, po drugie, że młodzieńiec ów, gdyby go nie znał, nie zachowywałby się, jak stary znajomy, a po trzecie, ponieważ w swym wielkim bólu odczuł prawdziwą ulgę w uściskach, jakimi go młodzieńiec obdarzał i myślał, że może niebo zesłało mu pocieszyciela.

Ponieważ czuły młodzieńiec śpieszył się, a droga jego szła w przeciwnym kierunku, jak mieszkania pana majstra — pożegnał się czule z majstrem i z grzecznym ukłonem odszedł.

Pan majster wracał dalej spokojnie do domu

i czuł wielką ulgę w sercu. Kiedy zaś stanął pod bramą i chciał zapłacić szperę, stwierdził, że czuły młodzieńiec sprawił również ulgę i jego kieszeni. Z nieznanym młodzieńcem znikł bowiem w niewytłumaczony sposób, wprost spirytystyczny sposób — portfel pana majstra, w którym znajdowało się nietylko gotówki, ile ważnych dokumentów.

Akt II.: W kilka tygodni po powyższym zajściu wybrał się nasz pan majster na spacer. Nagle zetknął się oko w oko z owym czułym młodzieńcem, który go tak szczerze pocieszał w ów pamiętny wieczór popogrzebowy.

Role się zmieniły. Młodzieńiec nie zbliżył się do pana majstra, nie uklonił mu się nawet — natomiast pan majster przystąpił z nieklamana radością do młodzieńca, objął go czule i zaczął wołać: „Policja!“. Wołał tak długo, aż faktycznie wywołał wilka z lasu.

Policjant się zjawił i sprowadził owego młodzieńca do komisariatu, gdzie stwierdzono, że młodzieńiec wabi się Hersz Schleicher i że był już kilkakrotnie karany za kradzież i włóczęgostwo.

Akt III.: W małej sali rozpraw sędziego dra Dworzaka stanął Hersz Schleicher jako obwiniony o kradzież.

Na wszystkie świętości zaklinał się, że szewcowi przewidziała się cała historia z portfelem i że pewnie po stygpie pogrzebowej musiał być pijany, albowiem obwiniony w czasie krytycznym spał w domu snem sparzedliwego. Powołał świadków, że o godzinie 9-ej kładzie się regularnie spać i że nigdy po 10-ej na ulicy się nie znajduje.

Obronę oskarżonego poparły dwie jego znajome, pani Szyfra Eisen i Rachela Freilichter jako, że jest to chłopak stateczny, który zwykle o 9-ej już jest w domu.

Niestety, sędzia dał więcej wiary stanowczym zeznaniom pana majstra, który powiedział oskrzonnemu do ócz, że tak się rzecz miała, jak pisze doniesienie policyjne, a na pytanie sędziego, czy p. majster był dnia krytycznego w stanie pijanym, oświadczył z oburzeniem, że był całkiem trzeźwy, gdyż ani stypy nie było, ani też nigdzie na kieliszek nie wstąpił, oskarżony zaś jest właśnie tym samym czułym młodzieńcem, który go owego wieczoru tak serdecznie całował.

Epilog: wygłosił sędzia po chwili w formie wyroku, skazującego Schleichera na 14 dni aresztu.

Spadek w Ameryce.

Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza, że w New Britain (St. Zjedn.) zmarł niejaki Piotr Buczkowski, szewc z zawodu, pochodzący z Polski. Zmarły pozostawił spadek w wysokości kilkuset dolarów. Ewentualni spadkobiercy zmarłego zgłosić się winni do wydziału prawnorewindykacyjnego M'n. spraw zagranicznych.

Radio na usługach policji.

Policja amerykańska posługuje się bardzo często radjofonem przy poszukiwaniu przestępców, a to w ten sposób, że rozsyła rysopisy i fotografie poszukiwanych do różnych posterunków drogą radiową, co upraszcza bardzo całą robotę.

Jednak kij ma dwa końce. Ponieważ radio-stacje przesyłały także zawiadomienia osób prywatnych, okazało się, że różni przestępcy, przeważnie przemytnicy, porozumiewali się także tą drogą za pomocą specjalnego, umówionego języka. Zawiadomienie takie przez radio brzmiało bardzo niewinnie, np. „Tom i Jerry” leżą chorzy w Puebli“, co znaczyło „Policja sko fiskowała w Puebli dwa wozy wódki“.

Żeby zapobiec takim nadużyciom, wydano zarządzenie, ażeby wszelkie zawiadomienia i poszukiwania osób prywatnych drogą radjofoniczną były zgłaszane do policji. Dopiero po rozpatrzeniu i wydaniu pozwolenia będą mogły być wysyłane przez radio.

Motocykl zwyciężył gołębia!

Oryginalne wyścigi w Brukseli.

(b) Szampion motocyklistów, Karol Petters założył się, że prześcignie w locie gołębia na swoim motocyklu. Wystrzał z pistoletu i gołąb wzbił się w niebo, lecąc jak strzała. Tymczasem Petters pognął na swoim motocyklu. Po drodze przyjmował go zgromadzony tłum okrzykami. W Moertebeck, u celu wyścigów oczekują dwaj sędziowie wyniku. Zebrany tłum niecierpliwi się. Wkońcu nadjeżdża motocykl. Zwycięski Petters przybija pierwszy i oddaje pierścień sędziemu. W minutę później nadlatuje gołąb i wpada do swego gołębnika. Motor zwyciężył przyrodę.

Ogólne Zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego LOPP. we Lwowie.

Dnia 30. maja odbyło się w sali sesyjnej Województwa doroczne Ogólne Zgromadzenie Woj. Komitetu LOPP. pod przewodnictwem JWP. Adolfa Czerwńskiego, prezesa Sadu apelacyjnego oraz JWP. Pawła Praetla-Morawiańskiego, prezesa PKP. Na zebranie przybyli delegaci Komitetów Powiatowych oraz Dzielnicowych, a zebranie zaszczylił swą obecnością JWP. Wojewoda Dr. Garapiach.

Sprawozdanie z działalności Woj. Komitetu LOPP. we Lwowie złożył Prezes WK. LOPP. inż. Stanisław Rybicki. Podkreślił, że cele i zadania LOPP. zmierzające do rozwoju lotnictwa cywilnego oraz przemysłu lotniczego w Polsce, p. prezes Rybicki przedstawił dotychczasowe wyniki prac LOPP. jak ufundowanie Instytutu Aerodynamicznego w Warszawie kosztem 700.000.— zł.,

SPRAWY GOSPODARCZE

(!) Związek producentów skór surowych we Lwowie odbył swe doroczne Walne Zgromadzenie w sali Izby rękodzielniczej. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Zarządu i kasowe, z którego dowiedziano się, że w roku sprawozdawczym sprzedano 22966 skór — o wadze 613499 kg. a obrót wynosił 2 miliony 78 tysięcy 889 zł. 82 gr. Na wniosek członka Komisji rewizyjnej p. Jana Oleksowa Walne Zgromadzenie udzieliło Zarządowi absolutorium z czynności i wyraziło uznanie i podziękowanie za wzorowe prowadzenie agend

Związku, który założony w r. 1920 liczy obecnie 76 członków i dzielnie przetrwał na swym posterunku.

Dokonane wybory dały następujący rezultat: do dyrekcji jednogłośnie zostali wybrani pp. Leopold Jarka i Józef Katz, zaś w skład Rady Nadzorczej weszli: pp. Jan Comi, Józef Charatan, Michał Drzewicki, Józef Fühl, J. Gang, E. Hütt, J. Pileh, H. Satz, A. Schweitzer i E. Weichmann. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Jakób Chociaj, Jan Oleksów i Ludwik Pieper.

utrzymanie i prowadzenie Szkoły pilotów w Ławicy pod Poznaniem, stworzenie Szkoły mechaników lotniczych w Bydgoszczy, prowadzenie całego szeregu kursów lotniczych propagandowych, kursów modelarstwa lotniczego, wysyłanie zagranicę na studia inżynierów, techników i mechaników lotniczych itd.

Działalność WK. LOPP. we Lwowie wyraża się pod względem organizacyjnym w następujących cyfrach: Komitetów Powiatowych 32, Kół miejscowych 265, członków 18681, Kół Przyjaciół LOPP. wśród Młodzieży szkolnej 126, członków tychże Kół 5589. Wiecew, odczytów i przedstawień urządzono w r. sprawozdawczym zwyczaj 380. Realizując program ogólny WK. prowadził Kurs mechaników lotniczych we Lwowie jako zaczątek stałej szkoły mechaników lotn. we Lwowie oraz przystąpił do budowy Cyw. Portu lotn. we Lwowie. Na kosztą preliminar. na budowę Cywilnego Portu złożyła się ofiarość Funkcjonariuszy Dyrekcji kolejowej we Lwowie, którzy zadeklarowali budowę hangaru (50.000 zł.) oraz Funkcjonariuszy Policji Państwowej Województwa lwowskiego, którzy złożyli 20.000 zł. na budowę domu administracyjnego Cyw. Portu lotn. i cały szereg drobnych fundacji.

Sprawozdanie Rady Nadzorczej aprobuje działalność WK. LOPP. przedłożył p. prezes Czerwiński, a wniosek Komisji rewizyjnej na udzielenie absolutorium za 1925 r. przedłożył p. inż. Wit-Sulimski.

Ogólne Zgromadzenie jednomyślnie udzieliło Zarządowi WK. LOPP. absolutorium, a na wniosek p. prez. Czerwińskiego także i uznanie za gorliwą i dodatnią pracę Zarządowi WK. LOPP.

Po wyborze ustępujących członków Zarządu oraz delegatów na Ogólne Zgromadzenie LOPP. w Warszawie przyjęto cały szereg wniosków na zmianę Statutu, zintensyfikację do wzmocnienia organizacji Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kronika sportowa.

Lwowskie mistrzostwo piłkarskie ma swój dalszy etap w sobotę i niedzielę. W sobotę odbędą się rewanżowe zawody o godz. 5.30 pop. na boisku Pogonia między Lechią a Pogonią.

W niedzielę 13 bm. o godz. 10.20 rano grają Czarni z Polonią przemyską we własnym parku z placem Targów wschodnich; popołudniu zaś Hasmonca gościć będzie Spartę na swym boisku w Krzywezyceach, z którą rozegra zawody rewanżowe.

Każde zawody o mistrzostwo mają swój specjalny wabik, polegający na niepewności, której drużynie pisane jest zdobyć 2 punkty, czasami tylko jeden, nierzadko zaś żadnego punktu, mimo strzelenia kilku bramek. Najlepsza drużyna może się „połknąć” i nie uzyskać zwycięstwa. Zawody towarzyskie idą szybko w niepamięć, zawody mistrzowskie zaś mają swe dalsze konsekwencje w zaszeregowaniu drużyny, w tabeli rozgrywek o mistrzostwo.

Nierównopodobień Lechia ugnie kar-

ku przed Pogonią, Sparta zaś przed Hasmonką, wątpliwe bowiem należy, by Hasmonka miała tak słabo grać jak ostatnio z Polonią warszawską. Najciekawszymi są tej niedzieli zawody między Polonią przemyską a Czarnymi. Zwycięstwa Polonii nad Lechią 2:1, nad Hasmonką 4:2 i remis z Pogonią 3:3 są najlepszym dowodem, że przemysłanie są w dardzo dobrej formie i nie tak łatwo pozwolą Czarnym odebrać sobie cenne dwa punkty. Z drugiej strony Czarni, mając dotychczas jedyną klęskę z Pogonią 1:2, zresztą zwycięstwa, zechcą udowodnić, że zwycięstwo ich nad Polonią w Przemysku 3:1 nie było przypadkowe, przeciwnie, że potrafią je odnieść po raz wtóry na własnym boisku.

Zawody powyższe są początkiem drugiej serii zawodów o mistrzostwo.

W pierwszej serii ma jedynie Sparta zaległości, nie rozegrała bowiem dotychczas zawodów z Czarnymi i Polonią przemyską.

Lwowski Klub Tennisowy. Sezon tenisowy na kortach L. K. T. znajduje się obecnie w pełni rozwoju. Członkowie Klubu pilnie trenują, przygotowując się do turnieju międzynarodowego o mistrz. Lwowa, który odbędzie się w dniach od 16 do 20 czerwca br. na kortach LKT. Turniej ten będzie atrakcją dla publiczności, ze względu, że wezmą w nim udział zarówno gracze zagraniczni jak i najlepsi gracze polscy.

Walne Zgromadzenie Małopolskiego Klubu Automobilowego. W dniu 16-go czerwca 1926 r. o godz. 4-tej popoł. odbędzie się w lokalu Klubu M. K. A. w Hotelu Krakowskim we Lwowie Walne Zgromadzenie M. K. A. W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się o pół godziny później, tj. o godzinie 4.30, bez względu na ilość członków.

SEKCJA KOLARSKA ŻKS. JUTRZENKI zawiadamia członków sekcji, iż zebranie odbędzie się we czwartek dnia 10. czerwca o godz. 7.30 w lokalu klubowym przy ul. Krakowskiej 18. Sprawy ważne.

LKS. STRZELEC—40 PP. Dnia 13. bm., tj. w niedzielę, o godz. 17-tej odbędzie się zawody tow. pomiędzy drużyną LKS. Strzelec—40 pp. SL. Match odbędzie się na boisku 40 pp. (Pobulanka, dojazd tramwajami 5, 6, 7). Przed zawodami koncert muzyki wojskowej 40 pp.

ZAWODY między 40 pp. a 6 baonem sanitarnym zakończyły się wynikiem 4:1 (3:0) na korzyść 40 pp.

ZAWODY między 40 pp. a 19 pp. nie odbyły się z powodu zdekompletowania drużyny 19 pp. OL.

SPORT NR. 181 wyszedł z druku. Zawiera dokładne sprawozdanie z zawodów Czechosłowacja—Polska, obszerny dział informacyjny z kraju i zagranicą, dział urzędowy, kronikę etc. Red. mieści się w hotelu Europejskim.

Mównica publiczna.

TEORIA A PRAKTYKA.

Przed kilku tygodniami, ukazało się na murach miasta Lwowa wezwanie Magistratu do właścicieli realności, by ci starali się

domy swoje odnowić, aby w ten sposób nadać miastu innego wyglądu — a bezrobotnym przysporzyć pracy.

To wezwanie Magistratu jest bardzo celowe i na czasie. To też trafiło ono do przekonania niektórym właścicielom realności, czego dowodem tu i tam wspaniałe drabiny rusztowanowe przy ich kamienicach. Czy jednak wszyscy właściciele realności pójdą za wezwaniem Magistratu, to już trudniej odgadnąć. Widzimy bowiem, że nawet sam Magistrat nie bardzo stosuje się do swego zarządzenia. Wejdzmy do śródmieścia: Ratusz wygląda jak komin starej, 50 lat już nieczynnej cegielni i po odnowieniu brygdek zajął po nich pierwsze miejsce. Chodniki (jeżeli je obecnie chodnikami nazwać można), lata się kostkami brukowymi lub też, jak np. w ul. Kazimierzowskiej układa się całe z takich kostek, na sposób buczacki. Jeźdźnie w śródmieściu (ul. Krakowska), w nieczem nie ustępują takimże w Kulikowie i to samo odnosi się też co do zachowania czystości nawet w samym śródmieściu.

Czekamy, na dobry przykład ze strony Magistratu.

Wiadomości z Jarosławia

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w czerwcu.

Z SALI SADOWEJ. Sensacją dnia 4 bm w kronikach tut. sądu pow. stanowią przyjazd trybunału karnego orzekającego z Przemysła, dla przeprowadzenia wizji lokalnej i rozprawy karnej przeciw włóczęmierzowi Hukowi, b. zawiadowcy hurtowni tytoniowej Emilii Zasowskiej i Stanisława Kaczmarzkiego, oskarżonemu o splingowaną kradzież 11.236 zł. 63 gr. w wyrobach tytoniowych, względnie w gotówce 7500 zł. W skład trybunału wchodzi: jako przewodn. s. o. Paar, jako wotanci s. o. Landy i Spedakowski, prokurator Szymański i protokolant apl. sąd. dr. Wojnarowski. Oskarżonego broni adw. dr. L. Landau z Przemysła. Po przeprowadzonej wizji lokalnej i całodzienniej rozprawie oraz po przemówieniu obrońcy dr. Landaua, trybunał po naradzie dla braku istoty czynu, wydał wyrok uwalniający, przeciw któremu prokurator wniósł zażalenie nieważności.

KLĘSKA GRADOBICIA. Burza z gradem wielkości orzecha laskowego, która nawiedziła 3 bm. okolice Jarosławia, zniszczyła w niektórych wsiach na przestrzeni kilku kilometrów zasiewy w polu.

OD PIORUNA razony padł trupem na pastwisku w Pelkniach gospodarz Sroka i zabita została krowa.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemysł, w czerwcu.

REWJA REKLAM I WZORÓW FIRM KRAJ. W dniach 5 i 6 bm. odbyła się staraniem TSL rewa reklam i wzorów firm krajowych.

KWARTALNIK STATYSTYCZNY. Miejskie biuro statystyczne wydało kwartalnik statystyczny za I kwartał br. Wedle zesawienia było w Przemysku w I kwartale: urodzin 220, zawarto małżeństw 76, wypadków śmierci było 184, chorób zakaźnych 117, przestępstw i przekroczeń 330, ogólna ilość bezrobotnych wynosiła 1262.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW. W niedzielę dnia 30 maja odbyło się walne zgromadzenie Stowarzyszenia rękodzielników żyd. „Jad Charuzim”. Wybrano nowy wydział z przewodniczącym p. Nassenfeldtem.

UKASZONY PRZEZ ŻMIJĘ. Mikołaj Kuryło lat 15, parobek z Tyszkowic, ukaszony został przez żmiję.

WYPADEK Z BRONIA. Antoni Tymczyk lat 16 z Ruszelczyc wyszedłszy do lasu, tak nieostrożnie manipulował strzelbą, że wystrzałem ranil się w pierś i wkrótce zmarł w szpitalu.

WIEC PPS. W niedzielę 6 bm. odbył się w sali „Domu robotniczego” wiec zwołany przez miejscową PPS. Referował poseł dr. Lieberman, który mówił o obecnej sytuacji politycznej.

BUDOWA KOIEKTORA. Z końcem kwietnia br. rozpoczęła gmina Przemysła roboty około bu-

NASZ FILATELISTA.

BUNDI-BOONDI. — NOWOŚCI.

(fm) Diego Cam, słynny żeglarz i odkrywca portugalski, wylądował w r. 1484 u ujścia rzeki Kongo i zajął dla swej ojczyzny Angolę, zamieszkałą przez plemię Bundi-Boondi, między 6 a 17 stopniem południowej szerokości. Buntowie różnią się od innych mieszkańców okolic podzwrotnikowych rasy czarnej tem, że są nader pojętni, przystępnymi dla cywilizacji plemieniem, że sztuka czytania i pisanie z wielką łatwością sobie przyswajają i że muzykę bardzo lubią, oddając się jej z nadzwyczajnym zamiłowaniem. Portugalczycy, poznawszy wspomnia-

szczepami, nie należącymi do Portugalii i należało pomyśleć o wprowadzeniu komunikacji pocztowej przy zastosowaniu znaczków pocztowych. Ogólnie, a koniecznej potrzebie stało się zaś zadość w ten sposób, że wyszukano między domorosłymi mistrzami dłuta najznakomitszego i wydano mu polecenie sporządzenia na kamieniu tyłu znaczków pocztowych, ile ich arkusz papieru pomieści. Artysta w ciągu kilkunastu miesięcy wykonał polecenie i przedłożył zupełnie swoisty owoc pracy: na zwykłym arkuszu papieru w otoczeniu elipsy widnieje wizerunek *kutthana* (staroindyjskiego kindżała, nad którym w języku dewanagiri) sanskryckim mieści się napis: Bundi-Boondi. Pod kindżalem: *pól anna*, jako wartość znaczka. Pojedyncze a jednak bardzo charakterystyczne wykonanie nowego znaczka zjednało mu odbiorców między filatelistami całego świata, których zamówieniom ów jedyny kamień, mimo bezustannej pracy dziennej i nocnej, nie starczyło nie może. Zachodzi poważna obawa, że wyreza go naśladowcy.

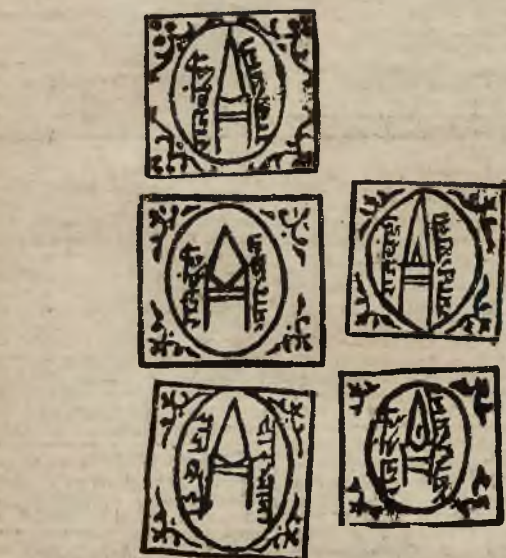
Ilustracje przynoszą czytelnikom naszym podobny znaczek przez Buntów od r. 1898 do dziś wydawanych, w których rozmaite przedstawienie kindżała stanowi najważniejszą odmianę znaczka.

NOWOŚCI.

Czeskie znaczki (dopłaty) (portowe) wartości po 30 i 40 halerzy ukazały się niezabłakowane. Obie z podobizną Hradecznym (czeskiego Wawelu) są nadrukami na 15-halerzowych znaczkach opłaty. Prócz tego zamierzone są wydać znaczki opłaty z kraj obrazami, wykonanymi przez artystę Simonsa. Będą one przedstawiały: Karlstein, Hradecznym, Pernov (Pernstein) i Orawe.

Francuska wystawa filatelistyczna w Strassburgu (od 16—24 maja) powiodła się znakomicie. Na jej pamiątkę wydano kartę korespondencyjną typu „siewiarki”, (kobiety, rzucające ziarno w ziemię) z wydrukowaną wartością 30 etm.

Polska pomnaża zwolna ale stale ilość całostek. Po kartkach 10-groszowych (dla korespon. w kraju) przyszła obecnie kolej na kartki pocztowe zagraniczne. Wartość znaczka wydrukowanego (po stronie adresowej) 20 gr. Format odpowiadający wielkości dziesięciogroszówki, barwa znaczka czerwona.



ne zalety owego plemienia, nie tylko wykorzystywali je, zdobywając bardzo pożyteczną placówkę zbytu swoich towarów, ale zaprawiali i używali Buntów-Boondów do zdobywania placówek handlowych między sąsiadującymi z nimi plemionami, do których przystęp utrudniały pustynie, nieprzebyte dla Europejczyków. Z biegiem lat okazała się potrzeba utrzymania kontaktu tak ze samą Angolą i jej mieszkańcami, Buntami, jakoteż z owymi

dow kolektora na przestrzeni od ujścia Wiaru przez gminę przekopaną aż do Lempertówki.

Z robót skorzystała cała prawobrzeżna część Przemysła a przedewszystkiem zaniedbane pod względem higienicznym Przedmieście lwowskie, które nie miało dostępu ani do Wiaru ani do Samu. Na cele tej budowy udzieliło Ministerstwo robót publicznych pożyczkę w kwocie 50,000 zł.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w czerwcu.

(m) V. ZWYCZAJNY ZJAZD DELEGATÓW Zw. Strzeleckiego obwodu Tarnopol odbył się 30 maja w sali Gwiazdy przy licznych udziałach członków czynnych i wspierających Zw. Strz. Zjazd zajął przew. obwodu obywatel Niemiec Benedykt, wzywając zebranych do naczeczenia przez powstanie pamięci poległych w Warszawie w historycznych dniach majowych br., poczem złożył hołd Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, co zebrani przyjęli długo nieniknącymi okrzykami „Niech żyje!” — Przewodnictwo zjazdu objął następnie nadzorca skarbu obyw. Słowiński Tadeusz. Ze złożone sprawozdania obecni stwierdzili normalny rozwój Związku w r. z., osiągnięcie własnego lokalu przy ul. Mickiewicza 41 i wielką ruchliwość pod względem przysposobienia wojskowego młodzieży strzeleckiej. Po udzieleniu absolutorium dawnemu zarządowi, wybrany został nowy zarząd w następującym składzie: prez. Tad. Słowiński, nadzorca skarbowy: wicerezes: Niemiec Benedykt, właśc. cukierni: sekretarz: Skrabut Kaz., urz. PDUW; zast. sekretarza: Brożyna Józef, urz. starostwa; skarbnik: Charysz Stefan, maszynista kolej.; zast. skarbnika: Smulski Michał; referenci kult. ośw.

obywatele dyr. Czabanowski Józef i dr. Mantel Rudolf; członkowie zarządu: obyw. Gergowicz Bogumił, naczeln. wydz. województwa, obyw. Kaliszewski Brunon, prezes Gwiazdy, obyw. Blicharski, maszynista kolej., obyw. dr. Deskur Jan, notariusz.

CENTRALNA KASA RZEMIEŚLNICZA. Komitet założycielski Centr. Kasy Rękodzielniczej w Tarnopolu uchwalił 29 maja statut i wybrano Radę Nadzorczą, w skład której weszli: Antoni Sawicz, Maks Schafkopf, Wł. Madera, Tytus Jarymowicz, Ignacy Czernichowski, Michał Kublakowski, Paweł Axelrad i Mikołaj Klimczuk. Rada nadzorcza, której presem został wybrany instruktor Antoni Sawicz, dokonała wyboru dyrekcji, w skład której weszli: prez. Bronisław Słupiecki, Andrzej Falendysz, Zudik Zeller, Markus Gross i Stanisław Olszański.

Z ZEMSTY PODPALIŁ dnia 24 maja br. Mikołaj Romanów z Trawotłok, pow. Zborów zagroził swego brata Wasyła Romanowa, wskutek czego spłonęło doszczętnie 5 zabudowań gospodarczych, wyrządzając szkodę 9.500 zł. Sprawca został przez organy policyjne aresztowany i oddany władzom sądowym.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w czerwcu.

ZAKŁAD WODOLECZNICZY W JAREMCZU został otwarty i oddany do użytku publicznego z dniem 1 bm.

ROZBICIE WIECU. W Otywji rozbili chłopci-Mazurzy wiece posła Saranieckiego (PSL „Piast”).

MATUZALOWE LATA. W Kołomyji zmarła 104-letnia staruszka, Henryka Trzynowa, matka st. komisarza kontroli skarbowej.

POŻARY. W Tatarowie nad Prutem spłonął

tartak, którego współwłaścicielem był h. premjer Wincenty Witos.

W nocy z poniedziałku na wtorek wybuchł w fabryce żelaza i narzędzi rolniczych Braci Biskupskich w Kołomyji pożar, który straż pożarna ugasiła i nie dopuściła do rozszerzenia się na całą fabrykę. Udział w akcji ratunkowej brali również kolejarze. Szkoła wynosi ponad 10.000 zł. Pożar miał powstać wskutek niedopałka papierosa, rzuconego w stolarni fabrycznej przez któregoś z robotników.

ZAPISK

„ŚWIAT KOBIECY” nr. 11-ty przynosi: Z krajny mody. — Lampa z zielonym kloszem (nowela). — Szukanie stylu swistego w meblach (z ośmioma ilustracjami). — O klubach kobiecych. — Mężczyzna a żywioł. — Czarownica. — Pola Negri o sztuce kinematograficznej. — Śp. Antonina Opieńska. — Kącik praktyczny. — Roboty ręczne. — Dobra gospodyni. — Odpowiedzi redakcji. — Około 100 modeli sukien, bluzek, spodniczek, kostumów i czepek, ków kąpielowych, sukienek i ubrań dla dzieci itd. — Do numeru dołączony jest arkusz krojów.

Modny kostium.



Ulubioną formą kostiumu na sezon letni 1926, to ciemny żakiet i spodniczka w kratę. Rycina nasza przedstawia taki model. Z materiału kasha w kolorze gołębkowym i granatowym jest spodnica w kratę. Żakiet zaś z granatowego materiału kasha-diagonal.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA



Ponieważ uznaje Pani zalety KREMU SIMONA, nie ulega wątpliwości, że z tych samych względów higienicznych używać Pani będzie **MYDŁA SIMONA**.

Odpowiada ono tak samo wymogom nienagannego utrzymywania naskórki, nie drażni skóry, lecz ją oczyszcza i pieści swą łagodnością i miłą wonią.

Do nabycia wszędzie:
KREM, PUDER i MYDŁO SIMONA
(Crème, poudre et savon Simon)
Parfumerie Simon, 59 Fag. St-Martin, Paris.

LODOWNIE!
LODOWNIE!
LODOWNIE!
LODOWNIE!
LODOWNIE!

F. RENTSCHNER
LEGIONÓW 37.
22614

NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

usuwają proszki dla
dorośli
„Z KOGUTKIEM”



wyrobu apteki A. Gą-
seckiego w Warszawie.
Sprzedają apteki.

POTU NOG
PACH I RĄK

uniknie się pewnie przez
użycie specjalnego pudru
„CSAVE”, miliony ludzi
wdzięcznych, pakiet 2 zł. 1—
wysyłka poczt. odwrotnie,
po otrzymaniu 2 zł. 120, —
wyłączna reprezentacja

S. FEDER
Lwów, Sykstuska 7

1430

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER lat 30, posia-
da sklep korzenny, pra-
gnie poznać pannę lub
rozwiódke z pomocą dla
poprawienia bytu w celu
matrym. do Włókna pod
„Młody i zdrowy”. 22375.

KOBIETA przystojna mająca
w średnim wieku wyjdzie za-
mąż za człowieka na stałe po-
sadzie. Listy do Administracji
Włókna pod „Szczęście”. 22360.

MEZCZYŻNA w średnim
wieku współwłaściciel za-
prowadzonego interesu po-
szukuje w celu matrymo-
nialnym osoby inteligent-
nej gospodarki od 35 do
45 lat z posagiem. Wy-
znanie obojętne. — Listy
nieanonimowe do Włókna
pod „Kupiec”. 22604.

MATRYMONIALNE, towa-
rzystwo „Fortuna—
Versal” Nr. 66, 75 groszy
(znaczkami). — Redakcja:
Kraków. 1401

KAWALER lat 42, zdolny
rzemieślnik, posiadający
35 morgowe gospodarstwo
rolne nawiąże korespon-
dencję z inteligentną panną
lub młodą wdową w celu
matrymonialnym. Posag
skromny niezawadzi. Mi-
łujące gospodarstwo i zy-
sio wiejskie mają pierw-
zeństwo. K. R. „Nadzie-
ja”. Rozyszczo na Woły-
niu. 22548.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

ZGUBIŁEM książeczkę woj-
skową na nazwisko Gold-
haber J. wydaną przez P.
K. U. Kamionka Str., któ-
ra równocześnie unieważ-
nia. 22538

ZGUBIŁEM książkę woj-
skową inwalidy Stanisła-
wa Zarzyckiego ul. Gró-
decka 43. 22620.

Rzeczelnym
znalazcą

portfeli, zgubionego
8. b. m. koło Podzamcza,
zechce zatrzymać pienią-
dze, a zwrócić dokumenty
pod adresem na karcie
myśliwskiej. 22607

ZGUBIŁEM indeks na na-
zawisko Fryda Sucherówna
Znalazca zechce oddać za
wynagrodzeniem; Brand,
Kazimierzowska 4. 22591.

UNIEWAŻNIAM legityma-
cję Fabryki Broni Arma-
na na nazwisko Stanisław
Kosiński. 22569.

WOLNE POSADY

POTRZEBNA kasjerka z
małą kaucją. Ulica Krzy-
wa 6 oficyna. Głębocka.
22479

SPRZEDAWCZYNI inteli-
gentna z kaucją potrze-
bna. Zgłosić się ul. św.
Zofii 56 a. I. p. nr. drzwi
4, tylko od 11—12. 22485

POMOCCNIKA młodego lub
starszego praktykanta ko-
rzennika poszukuje Jasno-
górski, Janowska 4. 22360

POSZUKUJĘ chłopców
poduczonych do nauki pie-
karstwa. B. Głowackiego
36, piekarnia. 22458

FRYZJERSKI POMOCCNIK
ZDOLNY potrzebny. Gre-
gorowicz, Kołomyja. 1460

FRYZJERSKI pomoccnik
potrzebny zaraz. Zielona
20. 22465

POTRZEBA do dworu bo-
ny w średnim wieku ruty-
nowanej, miłej powierzch-
owności i obojętnej do
niemowlęcia z doświadcze-
niem. Wymagane osobiste
przedłożenie świadectw. —
Ujejskiego 6, parter lewy
między 4 a 5-tą. 22391

ZAKŁAD fryzjerski damski i
męski poszukuje manikurzystki
zaraz na 50 proc. Emanuel
Szwarz Boimów 4. 22420

POSZUKUJE się służącą
do wszystkiego. Zgłosze-
nia Krupeńska 1. 7. I. p. 22319

PIELEGNIARKE do nie-
mowlęcia przyjmie. Dr.
Nowy, Lwów, Bajki 11. 22623

DOZORCZYNIE w średnim
wieku unieważnia ładnie
pieni i prasować przyjmie
natychmiast gospodarza —
Bernsteina 5; 8—9 rano. 22593

ZDOLNY pomoccnik fry-
zjerski damski lub fry-
zjerska zostanie przyjęta.
Wzrost fryzjer, Lwów św.
Mikołaja 11. 22605

INKASENTA poszukują
dentysta Rappaport, ulica
Mariacka 7 (gdzie kaw. de
la Paix). 22590.

PANIE i Panowie zostaną
natychmiast przyjęci do
sprzedaży na bardzo po-
płatny filantropijny cel.
Drobna kaucja wymagana.
Zgłoszenia ul. Józefa-
na 1. 8 parter, drzwi nr. 5
w godz. 3—5 pop. 22578.

POSZUKUJE krawczyń do
nabrania dzieciennych;
Chodkiewicza 6/II. drzwi 7
22576.

POSZUKUJE kucharkę do
wszystkiego św. Jacka
domki oficynskie 12A. 22568

DOCHODZĄCA do goto-
wania na parę godzin. —
Listy do Adm. pod „Go-
towanie”. 22561

WYTWORNTA armatury pa-
rowych ul. Zielona 67 po-
szukuje tokarza znającego
się na armaturze, oraz
chłopców do nauki. 22556

STENOGRAFIJ wyucza listow-
nie instytut Stenograficzny.
Warszawa, Krucza 26. Zgłosze-
nia bezplatny prospektów. 1477

INTELEKTUJNYCH pan-
nów dobrze się prezentu-
jących energicznych i wy-
mownych do sprzedaży wę-
gla i drzewa poszukujemy
za korzystną prowizją.
Oferty do Administracji
pod „Zarobek”. 22570.

POTRZEBNA zdolna pan-
na do szycia bez kroja —
Tenzer, Wybranowskiego 2
22571.

NAUKA

PANIENKI 20—28 LAT —
z najmniejszej 7 kl. szkoły
powszechnej, mogą się
zgłaszać na kurs roczny
pielegniarstwa niemowlę-
cego w zakładzie dla nie-
mowląt im. Dzieciątka Je-
zus, Paulinów 5, codzien-
nie 11—13. 21812

1 ZŁ. lekcje języka fran-
cuskiego, niemieckiego;
fortepianu. Listy do Adm.
pod „1 zł.”. 22410

SZENKLOWNA, PIEKAR-
SKA 44. Kurs kwalifika-
cyjny ewentualnie też ma-
turalny od 12. lipca. Zna-
komite przerobienie pro-
gramów ministerjalnych.
Okolo 1400 aprobowanych.
1391

WPISY na kursa batiku
i relifu przyjmują Kolo
Polek, Sokoła 1. codzien-
nie od 12-tej do 6-tej po-
łudniem. 22378.

KOEDUKACYJNE Kursy
Naukowe „OSWIATA” (za-
twierdzone przez Kurato-
rium O. S. L.) przyjmują
wpisy na rok szkolny
1926/7 na: 1) Kurs matu-
ryczny gimnazjalny (wszel-
kiego typu) oraz senio-
ralny; 2) Kurs z zakresu
6 i 4 klas gimnaz.; 3) Kurs
języków obcych (wyszy-
i niższy). Na kursach „O-
swiata” udzielają nauki
najwybitniejsi profesoro-
wie gimnazjalni. Nauka od
bywa się od 5—6 godzin
dziennie. Zgłoszenia i in-
formacje w Sekretariacie
Kursów codziennie od 12
do 1 i od 5—6, Lwów, Mi-
kowskiego 11. Instytut Pa-
darewskiego. 1472

MATEMATYKI, przyrody, fizyki,
chemii udziela profesor (egza-
miny, poprawki, matura) Anto-
niego 7. I. p. 3—5. Tamże pełne
przygotowanie czterech i sześciu
klas gimn. 22628.

JESIENNE egzamina eksterni-
stów. Koncesjonowane Kursy
naukowe „Eksternistów” roz-
poczęły repetytorium na kursie
materycznym i kursie przygo-
tawczym do egzaminów do
klas niższych. Opłata miesię-
czna 30 zł. Dla urzędników i
wojskowych zniżki. Wpisy od
5—7 w Szkole Ewangelickiej
ul. Kochanowskiego. 22629.

KONCESJONOWANA szko-
ła kroju i szycia „Jolana-
da” rozpoczyna trzymie-
sieczny kurs — wpisy bez
przerwy od 15 czerwca. —
Przyjmuje również suknie
do wykrojenia i fastygo-
wania podług najnowszych
zurnali; Staszica 8/II. bo-
czna Chorażczyzny. 22461

KULIS tańców urządzą na
zaproszenie na prowincję;
Loeffler, Lwów, Friedri-
chow 5. 22564

ROZMAITE

AKUSZERKA WAGNERO-
WA przyjmuje panie na
czas słabości. SOBIESKIE
GO 59, parter. 21881

EMALIE na gorąco w spe-
cjalnych piecach do 200 st.
Celsjusza rowarów, ma-
szyn do szycia i do pisa-
nia itp. wykonuje firma
„Ignis” Lwów, ul. Jy-
czakowska 108. 22403

PRZEDSIĘBIORSTWO —
czyszczenia okien sklepo-
wych i pokojowych. Odu-
wianiu posadki zaszarnia-
łami, wiorun, heblunę
zapuszczam i fruteruję po
cenach umiarkowanych —
Franciszek Zajdel, ulica
Lindego 7. 9196

SAD do wynajęcia 24 mor-
gowy, owoce przeważnie
zimowe i orzechy. Kkif
wyjątkowo pięknie, p. Po-
tok, stacja Buczacz.
Zarząd dóbr Snovidów. 1461

AKUSZERKA przyjmuje
panie na czas słabości. —
WAŁOWA 27, parter pra-
wy przez podwórze. 21882

NAUCZYCIELKA z War-
szawy, egzamin wydziało-
wy proponuje zamiar z
koleżanką lub kolegą ze
Lwowa z początkiem roku
szkolnego 1926/7. — Adres
Warszawa, szkoła powsze-
chna nr. 119 ul. Brylow-
ska 34. 22552

AKUSZERKA Orzechowska
przyjmuje panie niezamężnym
ustępstwo ul. Sadownicka 27
22625

WEZME dziecko do wy-
chowania, Bartosza Go-
wackiego 22, oficyna na
prawo. 22547.

WYDZIERZAWIĘ dom z
ogródkiem obsadzonym lub
sprzedam 7 min. do tram-
waju. Stare Zaleszenie ul.
Na Cyganówce 43. 22543

AKUSZERKA Lufkowska
przyjmuje panie. Asnyka
Nr. 9, drzwi 2, parter. —
21986

KUFRI, walizki, torbki, torebki
damskie wykonuje i naprawia
Eidelsheim, Kopernika 14. 1205

AKUSZERKA samotna —
ulica Józefa Nr. 3, par-
ter, Deutschman. 21967

1 ZŁOTY kosztuje każda
reperacja złotnicza sta-
ranie wykonana u Man-
dla, Kopernika 14. 1379

MEBLE jak sypialnie, ja-
dalnie, urządzania skle-
pów, wystawy i t. d. wy-
konuje za gotówkę i na
spłaty pracownia Władys-
ława Tarnawskiego, ulica
Potockiego 9. 22150

PRZYJMUJE gramofony;
rowery i maszyny do sz-
ycia do naprawy po niskich
cenach: „Echo”, Lwów —
Sykstuska 24. 22422

USUWA się FACHOWO:
piegi, zmarszczki, wgnę-
szenia, podbródki, wypadanie wło-
sów. Kosmeo, Mikołaja 7.
(obok enkierni). 22147

NAPRAWĘ wszelkich ma-
szyn drukarskich, gorzel-
nianych, rolniczych, samo-
chodów, uskutecznia się
pod gwarancją. Inżynier
Stankiewicz, Lwów, ulica
Franciszkańska 11. 453

POWODU BEZROBO-
CIA! ZAKŁAD KRAWIE-
CKI przyjmuje wszelką
garderobę do nicowania —
modernizowania i chemi-
cznego czyszczenia. Wszel-
kie reperacje uskutecznia
się szybko i po nader ni-
skich cenach. — JOZEF
SOWIZRAŁ, LWÓW, UL.
SOKOŁA L. 2. 22541.

KUCHNIA DOMOWA wy-
daje najsmaczniejsze obia-
dy po cenach najniższych.
Abonamenty zniżki. Zgło-
szenia L. Sapiehy 47A;
I. p. drzwi nr. 5. 22621.

SPÓLNIKA z kapitałem od
200 złp. poszukuje celom
urnożenia kina na pro-
wincję. Szajna - Kuleczyń-
ska, zakład fotograficzny
Tomaszów Lubelski. 1476

WALNE Zgromadzenie
członków Sp. kredyt. „Sa-
mopomoc” stow. zarej. z
ogr. porąką w Podkamin-
nin K. Brodów w likwidacji
odbył się dnia 30
czerwca 1926 o godz. 5 po
południu w domu Zuckera
w Podkaminniu z porząd-
kiem dziennym: 1) Spra-
wozdanie Zarządu i Rady
nadz. z zeznaniem i rachun-
ków za rok 1925 i udziele-
nie tymże absolutorium;
2) Ustalenie płacy dla li-
kwidatorów; 3) Wniosek
członków. A. L. Fürst; —
Abraham Zucker. 1467.

W BANKACH zastawia-
nych zastawione rzeczy
wartościowe wykupuje i
dopłaca pełną wartość;
Kupuje stare złote zęby.
Zakład zegarmistrza-
wski ul. Kaźmierowska 5.
22601

POSZUKUJE spółniczkę z
kapitałem 1500 dolarów dla
przedsiębiorstwa istnieją-
cego od 15-tu lat. Listy
pod „Współpraca” Admi-
nistracja Włókna. 22602.

WAPIENNIKA lubieńskiego
licytacja sądowa Gro-
dek Jagielloński czterna-
stego czerwca. Wadium
750 złotych. 22606

CHOROBY WENERYCZ-
NE i zastarzałe skórne,
neurastenii seksualną le-
czy specjalista Dr. Frisch
Wałowa 11. 22598

PERFUMY francuskie i
wody kolońskie kwiatowe
na wagę sprzedaje najta-
niej Ems, Skarbowska 6
(bok kina Lew). 22597

KTO z 2000 zł. przystąpi
do zrealizowania świetne-
go krótkotrwałego intere-
su. Zysk poczynny bez
ryzyka. Listy do Admini-
stracji pod „Szybkość”. 22584.

MAŁUJE suknie, szale itd.
Nawet na poczekaniu... —
Również wyuczam; Zyb-
kiewicza 49, II. p. wprost.
22557

PODRABIANIE pończoch
i skarpet najlepszym ma-
teriałem przyjmuję ulica
Panska 27 parter na pra-
wo w podwórzu. 22566.

MAŁOWAĆ na jedwabiu
(balki) wypukłym złotem
srebrem itd. wyuczam na-
wet nieumiejących rysow-
wać. Z prowincji w je-
dynym dniu. Rysuje, po-
większam, kombinuję wzor-
y. Wykonuję abażury,
maluję szale, suknie, obra-
zy, portrety, nawet z naj-
mniejszej fotografii. Zyb-
kiewicza 49, II. p. —
wprost. 22555

ODDAM robotę do przepi-
sania na maszynie. Skład
ant. Romanowicza 11.
22554.

POSAD POSZUKUJĄ

GOSPODYNIA inteligentna, pracowita w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie domowym lub wiejskim, umie bardzo dobrze gotować i szyc, poszukuje posady do samodzielnego zarządu domu, — może być też na plebanję. Listy do Wiek Nowego pod „Oszczędność”. 22350

BIEGŁA MASZYNISTKA, z ładnym piśmami, pięcioletnią praktyką biurową, poszukuje odpowiednią posadę. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Jadwiga”. 9150

MASZYNISTA dobrze połączony poszukuje posady. Zainteresowani wszelkie naprawy maszyn dobrze obznajomiony z motocyklem. Władysław Suchy, Kleparów 525. 22333

PRZYSTOJNA młodsza osoba poszukuje samodzielnego zarządu w pierwszorzędnym domu. Świetne znajomości kuchni, obznajomiona z wszelkimi gałęziami gospodarstwa domowego. Listy Administracji „Bogaty dom”. 22507

POSZUKUJE posady do dwójki osób do wszystkiego lub do samej kuchni. Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod „Anna”. 9197

MŁODZIEŻ lat 31 poszukuje pracy; 11 lat służby magazynowej martwej ziemi i kancelaryjnej. Robotnik tartakowy i zabawek, 6 lat gry na skrzypcach III. kl. gimn. real. — Listy do Wiek dla okaziciela kwitu inser. 10861. 22362

ASYSTENTKA dentystyczna z 3-letnią praktyką poszukuje posady. Łaska we zgłoszenia listowne do Administracji Wiek Nowego pod „Asystentka”. 22612

STARSZA rutynowana nauczycielka języka francuskiego i niemieckiego, — umiejąca doskonale szyc, — poszukuje stosownej posady w miejscu lub na wyjazd. Listy do Adm. pod „Język”. 22588

KRAWCZYNI szyje szybko, szuka pracy na wyjazd, lub w domach prywatnych. Listy do Wiek pod „Krawczyń”. 22583

ZDOLNY buchalter poszukuje posadę ewentualnie od 6 do 9 wieczorem. — Wiadomość: Slupp, Rzeźnicka 9, parter. 22581

INTELEKTUALNA panna — pragnie posadę towarzyszącej, ewentualnie do dzieci. Listy do Administracji pod „Inteligentna”. 22580

WZDOLNIONA krawczyń poszukuje szycia w domach prywatnych: Czarnoborskiego nr. 19 Lwów. 22567

OSOBA wszechstronnie wykształcona, z najlepszych sfer towarzyskich, znająca bardzo dokładnie język francuski i udzielająca lekcji, poszukuje na czas wakacji t.j. od 20 czerwca do 1 września jakiegokolwiek zajęcia, jako nauczycielka, do zarządu domu, pielęgniarki chorej lub kaskierki. Łaska we zgłoszenia uszne od 2-3; piśmie pod adresem E. B. Lwów, ulica Szpitala 3, parter, drzwi na lewo. Zajęcie tylko we Lwowie. 9190

SZEWSKA MASZYNISTKA poszukuje zaraz pracy. Umie i białą bieliznę. — Zgłoszenia: Gołaba 6, — parter, Schrenzel R. 9183

DYPLOMOWANA nauczycielka gry na fortepianie z egzaminem państwowym, ze śpiewu wyjedzie na wieś na wakacje za utrzymanie ewent. zwrot kosztów podróży. Listy pod „Dypłomowana” Administracja Wiek. 22604

INTELEKTUALNA osoba poszukuje posady do dziecka na prowincję. Listy do Wiek Nowego pod literami R. M. 22549

OSOBA intel. w średnim wieku poszukuje posady do dzieci lub do pomocy domowej na wyjazd. Umie także szyc. Listy do Administracji pod M. S. 22627

STARSZA pani szuka miejsca do niemowlęcia lub do pielęgnacji chorych. Listy Wiek N. „Pielęgniarka”. 22572

MIESZKANIA - SKLEPY

TRZY pokoje, kuchnia, balkon, przynależności — elektryka, prysznic, trójk. kl. Świętokrzyska 5. 22345

POKÓJ frontowy umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia u gospodarza: Dzwonki 30. 22363

POSZUKUJE pokoju i kuchni, słoneczne na piętrze, w okolicy kościoła św. Elżbiety. Czynsz roczny lub dwuletni z góry. Zgłoszenia Choma, Gródecka 47. 22435

DWA pokoje front., I. piętro przy pl. Smolki oddam na kancelarię adwokacką lub biura. Wiadomość: Antykwariat Tomasika ulica Bielowskiego. 22412

POKÓJ możliwie z osobnym wejściem poszukuje starszy kawaler. Listy do Adm. Wiek pod „Kawaler”. 22295

LETNISKO WITKÓW — DWÓR, stacja Radziechów. Pokoje z całkowitym dostawianym utrzymaniem po przystępnej cenie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd. 1376

POKÓJ kawalerski z komfortem z osobnym wejściem z całym utrzymaniem do wynajęcia od 15 czerwca Leona Sapiehy 67 III. p. na lewo. 22540

NOWA willa 4 pokoi z kuchnią, w górach, przepiękne położenie, ciche ustronie, koło Sianek, na łące do wynajęcia. Adres „Stuposiany” Lwów, pl. 22624

W SKOLEM (letnisko) do wynajęcia natychmiast 2 pokoje, przedpokój i kuchnia z prymitywnym urządzeniem na miesiąc letnie. Zgłoszenia u Szybowej, Lwów, Głowińskiego 1. 4. 22616

ZAMIENIE pokój, kuchnia i przedpokój, półkomfort, bozowa Łyczakowskiej koło Antoniego, na takie same lub duży pokój blisko śródmieścia. „Centrum” Administracja. 22483

DAM czynsz roczny z góry za 1 pokój z kuchnią słoneczną od gospodarza poszukuje młode małżeństwo. Listy pod „Nowe Miasto” do Adm. Wiek. 22446

POKÓJ umeblowany frontowy z komfortem od 1/7 do wynajęcia: ul. Leona Sapiehy 69, I. p. drzwi 14. 22501

PRZYJMIEMY sublokatora do lokalu biurowego 2-3 pokoi odpowiednio urządzonego. Lwów śródmieście. — Zgłoszenia pod „Okazja” do Reklamy Polskiej, ul. Romanowicza 10. 22463

DAM czynsz roczny z góry za 2 pokoje, kuchnię, z komfortem w śródmieściu, najchętniej okolica parku Kilińskiego. Łaska we zgłoszenia do Adm. Wiek pod „Przeprawadzka”. 22076

MORSZYN, do wynajęcia pięć pokoi i kuchnia razem lub częściowo umeblowane (bez pościeli) dom oddzielny 5 min. od zakładu. Położenie urocze, cena przystępna. Zgłoszenia od 2-5-tej Wronowska 12, III. p. drzwi 9. 22613

POKÓJ frontowy umeblowany dla 2 panów zaraz do wynajęcia: Tarnowskiego 19, drzwi 5. 22610

MIESZKANIE do pięciu pokoi w śródmieściu poszukuje. Listy Adm. „Dobra zapłata”. 22611

POKÓJ dla starszego pana. Listy Adm. Wiek pod „Maria”. 22608

POKÓJ umeblowany osobne wejście — ewentualnie dla młodego małżeństwa do wynajęcia: Teresy 20, I. p. w prawym korytarzu na lewo. 22593

POKÓJ na biuro poszukujemy. Listy do Administracji pod „W śródmieściu”. 22595

POKÓJ umeblowany, komfort, osobny wchód, elektryka, łazienka, z utrzymaniem i usługą lub bez; Wiadomość: Murarska 9 — II. p. na prawo. 22618

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego, nie drogiego. Listy tylko z podaniem ceny pod „Akademik Niemce” do Wiek. 22550

DYPLOMOWANA muzyka, poszukuje mieszkania wzmianka o lekcji muzyki i śpiewu, przy inteligentnej rodzinie. Listy pod „Zofia” do Administracji „Wiek”. 22626

ZAMIENIE mieszkanie zapłacone na rok za dozórstwo do kamienicy; Stare Zniesienie ul. Na Cyganówce 43. 22546

PANIENKA — studentka pragnie na mieszkanie od września lub października. Fortepian i pomoc w nauce w domu. Mikołaja 11; drzwi 11. 22574

WSPÓLNY pokój dla Pań do wynajęcia; Zimorowicza 12. 22587

ODSTĄPIE sklep, Łyczakowska. Wiadomość: Restauracja P. Łapałowa — Kurkowa 11A. 22562

OGNIE SZTUCZNE i BENGALSKIE KOLOROWE

dla Teatrów i Towarzystw
polecą Konceks, Fabryka Ognia Sztucznych, Beng.
i pochodni żywicznych pod firmą

J. PRAGŁOWSKI
Lwów, Zielona 48.

Do nabycia: L. OBERSKI, Legionów 7. WINKLER-SYN, Rynek 28. SCHAFF, pl. Trybunalski. 1471

SKLEP na wedliniarstwo obok Techniki do wynajęcia zamożnemu; Stanisław Abl, Legionów 11. 22592

LOKAL sklepowy w procesie złożony z siedmiu ubikacji do wynajęcia w śródmieściu; Hetmańska 8 dozorczyń wskazać. 22565

WYNAJME 6 pokoi, słoneczne, centralne ogrzewanie nowoczesny komfort; Listy Administracji — Lwów. 22619

3 POKOJE, kuchnia, pełny komfort. Wiadomość: sklep Uniwersum, Gródecka 47. 22559

ŚLACZNY jeden pokój lub dwa umeblowane osobny wchód, pełne słońce, okolica zdrowa tania do wynajęcia. Listy Adm. Wiek Nowy „Komfort”. 22551

WÓZKI - SPRZEDAŻ

WÓZEK dziecienny składany tania sprzedam. Pełczyńska 31, III. p. drzwi 10 od 4 do 7. 22462

SPRZEDAM realność trzymorgową (sąd, łąka, ornie, sadzawka) trzy budynki gospodarcze jeden mieszkalny (osiem ubikacji) zaraz wolne. Wiadomość na miejscu Gródek Jagielloński, Lwowska 403 Bulawa; (lub Lwów, Piekarska 1B, I. p.). 22387

DOM, pięć ubikacji z przy należnościami do sprzedania. Nowe Zniesienie, Złazowski. 22357

PORTRET PREZYDENTA MOŚCIEGIEGO w artystycznym wykonaniu na białym kartonie z własnoręcznym podpisem w formie 48 x 55 Zł. 150, 27 x 48 Zł. 1 — Na prowincję wysłać się za zaliczką. E. Mohler handel papieru Lwów Sykstuska 17. 22424

SAMOCHOÓD Forda w dobrym stanie do sprzedania. „Primus” Bajki 11. 22623

LADA sklepowa do sprzedania; Topolnicka, Kopernika 1. 22594

POCZOCZY gumowe na zylaki specjalnie elastyczne, przewiewne, wygodne i przyjemne w noszeniu w rozmaitych gatunkach, gotowe i wedle miary sprzedaje Magazyn Medyczny Stanisław Baran, Lwów, Akademicka 26. 22596

15 DO 20 tysięcy cegieł starych do sprzedania. — L. Katz, Lwów, Rynek 1. 49. 22589

PAWIE pióra kupię. — Przemysł Domowy, Kilińskiego 2. 22585

ZUPEŁNA wysprzedaż konfitur w różnych gatunkach słoik począwszy od 60 groszy u firmy Włodzimierz Rubla, Lwów, Szajnochy 2. 22199

PARCELE 80 sążni sprzedam Kleparów. — Wiadomość: Kazimierzowska 24 Góralski. 22481

KWIATY pokojowe trzy oleandry sprzedam. Król. Jadwigi 23/II. Krzysztofowicz. 22506

ZIMNA WODA pół morgową parcelę sprzedam 280 dolarów. Theobald, ulica Ochronek 7. 21589

REALNOŚĆ do sprzedania z wolnym mieszkaniem. — Wiadomość: Zofii 56 u Terleckiego. 22524

PO 7 ZŁ. PRZERABIA

koldry, materace w jednym dniu Kaz. SKŁ-BINSKI, Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw handlu Szkowrona). 22615

SPRZEDAM wózek jesienny używany, stan bardzo dobry. Cena przystępna. Szynalewicz, Brzuchowice przy stacji. 22124

DOM wolny, duży ogród, drzewa owocowe, na Kleparowie sprzedam; Wiadomość: Zyblikiewicza 4; trafika. 22489

CUKIERNICY Konserwator i maszyna do lodów zaraz do sprzedania. Wiadomość: Łyczakowska 11 — Cukiernia. 22374

WILLA — kamienica, ogród kwiatowy, sad, przepiękne położenie, elektryka, tramwaj, do sprzedania. — Listy do Administracji pod „Wyjazd”. 22553

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze i kompletne, oraz **ANTYKI** poleca po umiarkowanych cenach Fr. Zieliński, Kollataja 5, stolarnia w podwórzu. 1468

MŁODY wileczar do sprzedania okazuje. Zgłoszenia: Teatynska 1A od 3-4 pop. 22527

REALNOŚĆ pół morga ogrodu i dom mieszkalny w śródmieściu Lwowa. Bohatyn. Zgłoszenia: Samaryk, Bohatyn. 22582

PARCELE budowlane — sprzedaje na raty od 50 zł. miesięcznie Polska kolonia dla inteligencji przy stacji Dublany Sanki. — Wiadomość na miejscu Oborski. 22493

PIEKARNIA z urządzeniem 4 stacji od Lwowa oraz mieszkanie, sklep zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość ul. Stroma 1. 7 u P. Skulskiego. 22513

Obrączki szczęścia 14 kar. zł to od zł. 12. **GUTERMAN, Sykstuska 14.** 1420

PARCELE na Kraszewie (Żelazna woda) do sprzedania. — Wiadomość: Zyblikiewicza 4, trafika. 22488

DOM nowy, 3 pokoje, kuchnia, sieni, weranda, 200 sążni ogrodu ul. Pasieczna 28 za parkiem Łyczakowskim, naprzeciw Hasmonoi do sprzedania. Michałina Król. 22579

ZAGRANICZNY magiel korbrowy nowy okazuje nasychniał do sprzedania. Oglądać między 2-5; Żółkiewska 123, I. piętro na prawo. 22564

ROWER męski „Puch” w dobrym stanie sprzedam; Jaworski, Jabłonowski 34. 22586

Żaluzje do drzwi i okien sklepowych

w bardzo dobrym stanie do sprzedania (6 sztuk). — Wiadomość: **Sokoła 4** | u portjera. 9187

PARCELE pięknie położone róg Centnarowskiej i Pijarów naprzeciw ujeżdżalni Sokoła korzystnie sprzedam; Wiadomość w dzielnicy, Żółkiewska 75; między 5-7 pop. 22558

SYPIALNIA mahoniowa wiejska, mebli pokój kompletny stylowy, dąb rzeźbiony wyrobu firmy Porteau - Fix, kredens de bowy renaissance, do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz — sklep korzenny. 22532

OKAZJA! Sukienka różowa i biała na dancinigi tania do sprzedania. Mikołaja 11, drzwi 11. 22573

AUTO sprzedam tania 4 osobowe; Tkacka 15. 22567

Ż. 1-50 KOLCZYKI Ż. 1-50
najnowsze z dużymi perłami para zł. 1-50 tylko u Mandla Kopernika 14, naprzeciw kina Kopernik 1317

PARCELA budowlana, o parkanioną przy kanale, kablu i wodociągu 132 a. przy ul. Częstochowskiej do nabycia. — Wiadomość Janowska 78 (dozorca). 22417

DO SPRZEDANIA dom nowo zbudowany z wanną, stajnią na parę koni lub 2 krowy, ogród warzywny i owocowy, studnia w podwórzu; ubikacji 5, 2 pokoje i kuchnia zaraz do objęcia. — Kupno na dobrych warunkach spłaty. Bliższa wiadomość: Droga Wulecka — Kulparków Nr. 93. 22609

DIWAN perski około 2 m do sprzedania. Oglądać od 3-6-tej ul. Kampiana 9; parter na prawo. 22482

MYDŁO *Loran* odznacza się silnym zapachem — jest niezównane w jakości.

MYDŁO *Miafłot* usuwa wszelkie nieczystości skórne.

MYDŁO *Glicetynowe* przeczyszcza, dla delikatnej cęty.

MYDŁO *Przemysławka* o znanym zapachu, Przemysławski, odświeża i udelikatnia cerę.

MYDŁO *Flours de Stamboul* mydło wybotowe, zapach o tendencji perfum wschodu.

Oryginalne tylko z flamy

Henryk Łak

FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW I MYDEŁ.

1399

NA RATY Na sezon wiosenny — najprzedniejsze **Obuwie-Sandały** **NA RATY**

DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIENNE — poleca

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

LWÓW RYNEK 34 **„HERA”** 1421 LWÓW RYNEK 34

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Löwenheck

ul. Trybunalska 4

(obok Rynku) Tel. 48-11 ord. od 8-9 i od 12-5. 1478

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.

Dr. W. LAUTERSTEIN b. cław kliniki dermatol. w Berlinie

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektroliza, lampą kwarcową. 21802

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

Lwów, Gródecka 46. Telef. 834.

PRZESWIETLANIE ROENTGENEM. 22195

„WIEK NOWY”

pomieszcza stale:

w poniedziałki — fellefon tygodniowy Raoria i przegląd sportowy.

we wtorki — przegląd mód,

w środy — Z przyrody i techniki — pogadanki popularno-naukowe,

w czwartki — dział filatelistyczny,

w piątki — dział szachowy,

w soboty — dodatek powieściowy, tygodniową kronikę ilustrowaną, listy ze stoicy, kinematogramy Rofiego i kaelk kobiecey.

Szkola powszechna im. Dra Niemca — Szkółka froebli. ulica Pełczyńska 28 (od ulicy Supińskiego). Wpisy od 12-2 i 4-5. 1465

Kto chce znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,

Kto szuka dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

niech ogłosi się natychmiast we

Wiek Nowym na najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam

sowiec wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Panie! Znikną zmarszczki

wagry i wszelkie plamy bezpowrotnie po paru dniach przy użyciu odmładzającego kremu i mydła „**czerechowego**” cudownie wygładza, wybiela cerę. Skład wysyłkowy Droguerja Mikolascha, Lwów. 21878

KOLCZYKI najnowsze

w wielkim wyborze poleca najtaniej 1473

B. Grünberg, ul. Sykstuska 4.

ZNANA FIRMA

JÓZEF SCHELL, Handel żelaza

została przeniesiona z ulicy Krakowskiej 1. 34 22563

na ul. Zamarstynowską 2.

TAKSAMETRY

najlepszego systemu, jakoteż części do tych poleca najtaniej

„LUMEN”

Lwów, pl. Marjański 4.

Wszelkie reperacje uskutecznia się przez fachowego monter. 22617

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE

KOŁDRY od zł. 28.—

Materace dwustron. „ „ 44.—

z trawy mor. „ „ 42.—

włosienne „ „ 85.—

Gołowe Prześcieradła pod kołdry „ „ 11-50

na posłanie „ „ 6.—

Poduszki pierzane „ „ 18.—

Poszewki gołowe „ „ 3.—

Kapy, Firanki, Dywany, Płótna, Ręczniki, Zefiry i t. p.

NAJTANIEJ SPRZEDAJE 22407

FABRYKA POSCIELI

Pietruszeski-Mleko

LWÓW — KORALNICKA 6.

Telefon 37-72.

Torebki srebrne naprawia systemem zagranicznym znany specjalista

Wolf, Sobieskiego 2.

1411

NA DOGODNE SPŁATY!

Towary wełniane, Jedwabie, płótno i zefiry — poleca

Schneid-Schnepp, Kopernika 5.

1457

Młyńskie maszyny, kamienie, kasprzy, walce, jagielniki, motory, turbiny, transmisje, pasy, gurty, gazę szwajc., siatki,

PILOT lin, najtaniej u firmy „ „ Batoro 4. 22603

Certan

niszczy pluskwy i zabija pasorzyty zwierząt domowych

ZELIO-ZIARNA - ZELIO-PASTA

zupełnie pewne środki przeciw

myszom i szczurom.

Wyrobu: FARBENFABRIKEN vorm. FRIED. BAYER & Co. LEVERKUSEN ob. Kolonji

n/Renem.

Do nabycia w hurtowniach aptecznych, aptekach, droguerjach, składach farb. — Spółdzielniach i Syndykatach rolniczych lub u

Zastępstwa: 927

Lwów, Kościuszki 18.

TAPETY

w wielkim wyborze krajowe i zagraniczne. Płótna nieprzemakalne, płachty do wozów, story do okien, portjery, firanki, dywany, chodniki, kapy, narzuty oraz materiały na pokrycie mebli, poleca znany

ZAKŁAD DEKORACYJNY 1405

S. Weiss, Lwów, Sobieskiego 2.